Cena 10 gr. egz.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Sobota 6 czerwca 1936 r. | Nr.153

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

LEON BLUM UTWORZYŁ GABINET

Córka Curie-Skłodowskiej -- podsekretarzem stanu

PARYŻ, 5.6. Skład nowego rządu francuskiego, którego członkowie przedstawieni zostali prezydentowi republiki, Lebrunowi, jest następujący: prezes Rady ministrów **Leon Blum**, (poseł socjalista, prezes klubu parlamentarnego partji socjalistycznej), ministrowie bez teki: Chautemps (senator, radykał,) **Paul Faune** (socjalista), Maurice Violette (senator, unja socjl.-republ.), wicepremjer i minister obrony narodowej **Daladier** (poseł radykał, prezes stronn. radyk.), lotnictwo Piotr Cot (poseł radyk. b. minister), marynarka wojenna Gasnier Dupanc (senator radyk.), sprawy zagraniczne Yvon Delbos (poseł radyk., b. prezes grupy parlamentarnej stronnictwa), sprawiedliwość Marek Rucart (poseł rad.) oświata Jean Zay (poseł rad.), sprawy wewnętrzne Roger Salengo (poseł socjal., mer m. Lille), gospodarka narodowa Karol Spinasse (poseł socjal. profesor konserw. sztuki i rzemiosła), finanse Vincent Auriol (poseł socjal. mer m. Muret), handel Bastid (poseł rad.), rolnictwo Georges Monnet (poseł socjal.), roboty publiczne Albert Beduce (poseł socjal.), ministerstwo solidarności społecznej (dawne ministerstwo pracy) J. B. Lebas (mer m. Roubaix, poseł socjal.), emerytury Albert Riviera (poseł socjla.), kolonje Marjusz Moutt (poseł soc.), poczta i telegraf Jardiller (poseł soc.), zdrowie publiczne Henryk Sellier (poseł soc.)

Podsekretarze stanu w prezydjum Rady ministrów: M. Dor (pos. soc.), De Fessan (pos. radyk.), w min. marynarki wojennej: Fr. Blancho (pos. soc. dla spraw marynarki handlowej w ministerstwie handlu H. Tasso (pos. soc.) dla spraw Afryki północnej w min. spr. zagr. P. Viennot (pos. soc. republ.) dla spraw administracji departamentów i samorządu w min. spr. zagr. R. Aubaud (pos. radyk.), w min. rolnictwa A. Liautey (pos. radyk.), dla spraw górnictwa i źródeł energji P. Ramadier (pos. unji soc. republ.), dla spraw sztuki, sportu i rozrywek L. Langrange, nauczanie techniczne, J. Julien (poseł radyk.), dla badań naukowych **Irena Joliot-urie.** (socjalistka).

Nowy gabinet francuski składa się z 36-ciu członków. Liczy on **21 ministrów i 14 podsekretarzy stanu oraz je**dnego wysokiego komisarza.

Co do przynależności partyjnej, teki podzielono jak następuje: socjaliści — 12 ministerstw, podsekretarjatów stanu i stanowisko wysokiego komisarza, radykali — 8 ministerstw i 4 podsekretarjaty. Najsłabiej reprezentowana jest grupa Paul Boncoura t. zw. unja socjalistyczno-republikańska; — nie wszedł bowiem w skład gabinetu sam prezes ugrupowania Paul Boncour, który postawił wyraźnie swą kandydaturę na stanowisko ministra spraw zagranicznych i nie otrzymał tego urzędu; wyraźnie urażony w stosunku do nowego rządu, **nie przyjął żadnej teki.**

WARSZAWA, 5.6. (PAT) Utworzenie nowego rządu Bluma we Francji wywołało jak należało się spodziewać, odruch pewnego optymizmu, zwłaszcza jeśli chodzi o zażegnanie strajku francuskiego.

Optymizm ten wyraził się w pewnej poprawie franka w stosunku do funta pomimo iż pewną rolę odegrała tu interwencja angielskiego funduszu wyrównawczego.

Przemówienie premjera Bluma

PARYŻ, 5.6. (PAT) Dziś o godz. 12.30 nowy premjer francuski Blum wygłosił przez radjo następujące przemówienie:

Program rządu — to program frontu ludowego. Rząd wniesie do Izb natychmiast projekty **ustaw o 40-godzinnym tygodniu pracy**, o umowach zbiorowych, o urlopach pracowników, a więc projekty tych reform zasadniczych, których żąda świat pracy. Rząd nie uchyli się od żadnego ze swoich zobowiązań, ale skuteczność jego akcji może istnieć jedynie tylko w warunkach bezpieczeństwa publicznego.

Wszelki zamach na porządek powszechny — podkreślił premjer Blum — a więc przerwa w obsłudze żywotnych interesów społeczeństwa, **sparaliżuje działalność rządu.**

Wszelkiego rodzaju panika byłaby na rękę ciemnym zamiarom przeciwników frontu ludowego, którzy usiłują odegrać się. Rząd domaga się od ludności pracującej zawieszenia narazie realizacji żądań, które spełnione zostaną przez ustawę. Rząd wzywa do zachowania spokoju, godności i dyscypliny i zwraca się jednocześnie do przedsiębiorców o zbadanie żądań pracowników w duchu poczucia sprawiedliwości.

Wielka przyszłość — zakończył premjer Blum — otwiera się przed demokracją francuską.

Zaklinam ją jako szef rządu, aby na drodze do tej przyszłości szła z siłą spokojną, która jest rękojmią nowych zwycięstw.

Chcieli oderwać Śląsk od Polski

Trzeci dzień procesu w Katowicach

KATOWICE, 5.6. (PAT) W trzecim dniu procesu członków NSDAB trybunał przesłuchał dalszych 10 oskarżonych. Na szczególniejszą uwagę zasługiwały zeznania oskarżonego Karola Pilorza lat 36, urzędnika prywatnego.

W ciągu kilku ostatnich lat oskarżony był członkiem niemal wszystkich istniejących na Śląsku organizacyj niemieckich. Pilorz znany jest również z procesu nielegalnej organizacji Volksbundjugens. W czasie swej współpracy z NSDAB był w kontakcie z niejakim Ptokiem, którego używał jako kurjera w sprawach organizacyjnych.

Obecnie oskarżony zmienia częściowo swe zeznania złożone w śledztwie, twierdząc, że wręczał Ptokowi pisma organizacyjne w tym celu, **aby dostały się one w ręce policji polskiej.**

Następny oskarżony Oswald Kusch, tokarz z Katowic, odpowiadający z wolnej stopy, zeznaje w języku niemieckim, podkreślając, że do organizacji wstąpił w celu uzyskania pracy. W czasie przerwy na zarządzenie przewodniczącego dr. Arzta, zostają wprowadzeni na salę rozpraw wszyscy oskarżeni, poczem kolejno składa zeznania następnych 8 oskarżonych, a to: Kersza Styletz, hutnik z Nowego Bytomia Jan Wojasek z Chorzowa, Józef Badura, krawiec, Fryderyk Hofmann, bezrobotny, Karol Kotscha również bezrobotny, Robert Kuhnert, Wincenty Lazar, Antoni Markiefka i Artur Schneider. Z zeznań powyższych oskarżonych ważniejsze zeznania były oskarżonego Styletza, który w organizacji pełnił prace **kurjera pod pseudoninem Smolka.**

W zeznaniach swych oskarżony opowiada o zebraniach, organizowanych przez Maniurę.

Dalsi oskarżeni w zeznaniach swych przeważnie tłumaczą się, że do organizacji wstępowali, by uzyskać pracę.

Oskarżony Kuhnert po złożeniu zeznań na dzisiejszej rozprawie został ze względu na groźny stan swego zdrowia zwolniony przez przewodniczącego z więzienia.

Na tem rozprawę wczorajszą zakończono.

Min. Roman przyjął

PREZYDJUM UNJI POLSKIEGO PRZEMYSŁU GÓRN.

WARSZAWA, 5.6. (PAT) Minister przemysłu i handlu Antoni Roman przyjął dziś prezydjum Unji Polskiego przemysłu górniczo-hutniczego w osobach prezesa Ciszewskiego oraz pp. Mayera, Olszewskiego i Sagajłło.

Następnie zaś przedstawicieli przemysłu naftowego z prezesem Hładko na czele.

P. Prez. Mościcki otrzymał

NAJWYŻSZE ODZNACZENIE SZWEDZKIE

WARSZAWA, 5.6. (PAT) Dnia 5 bm. przyjęty przez Pana Prezydenta R.P. na specjalnej audjencji poseł szwedzki Erik Boheman doręczył Panu Prezydentowi z okazji 10-lecia Jego urzędowania **odznakę orderu Serafinów, najwyższe odznaczenie szwedzkie, wraz z odręcznym listem króla Gustawa.**

Order Serafinów ustanowiony został około roku 1260 przez króla Magnusa I-go. Order ten nadawany jest panującym i najwyższym dostojnikom i podobnie jak order Orła Białego posiada tylko jedną klasę.

Negus w Londynie

LONDYN, 5.6. (PAT) Reuter podaje: Minister Eden odwiedzi dziś cesarza Abisynii.

Negus spodziewa się również spotkać z królem Edwardem.

Haile Selassie udał się dziś rano na grób króla Jerzego V i złożył tam wieniec ze wstęgami o barwach abisyńskich.

Proces o zajścia w Przytyku

„Żydzi biją Polaków"

RADOM, 5.6. (tel. wł.) Sensacją czwartkowej rozprawy było zeznanie świadka post. Pawłowskiego, który m. in. powiada:

— Na alarm — zrobiony przez jakiegoś młodego żydka, że na ul. Warszawskiej rabują, udaliśmy się tam w kilku z posterunku. Na rynku był spokój Wchodząc jednak na ul. Warszawską, usłyszeliśmy strzały. Znalazłem się przy domu Leski, z którego właśnie posypały się strzały, a przedemną padł jakiś człowiek na ziemię. Spojrzałem w kierunku strzałów i spostrzegłem w oknie **młodego człowieka w żydowskiej czapce, w ciemnem ubraniu.** Na twarzy miał okulary.

Prokurator: — Czy gdy pan podszedł do Wieśniaka, on już leżał?

— Tak, leżał i jęczał.

— Czy pan potem poznał Szulima Leskę?

— **Tak, poznałem go wpierw i teraz go poznaję.**

RADOM, 5.6. (PAT) Na dzisiejszej rozprawie o zajścia w Przytyku, przesłuchiwano w dalszym ciągu szereg świadków.

M. in. świadek Rumieńczyk stał w czasie zajść pod kościołem i widział, **jak oskarżony Bornstajn wybiegł z bramy swego domu i strzelił z rewolweru do grupy ludzi, stojących w odległości 15 kroków.**

Po oddaniu strzałów **Borensztajn uciekł.** Świadek nie wie, czy trafił.

Zeznaje dalej posterunkowy Adamczyk, który wśród oskarżonych poznaje niejakiego Pytelewskiego i Cukra, jako tych, którzy brali udział w zajściach.

Następny świadek kierownik szkoły powszechnej przyglądał się z okna mieszkania ruchowi jarmarcznemu. Widział m. in. jak tłum, uspokojony już częściowo, począł się rozchodzić, gdy przybiegła jakaś kobieta krzycząc, **że na ulicy Warszawskiej żydzi biją Polaków i strzelają.**

Łuna pożarów nad Mińskiem Mazowieckim

Manifestacyjny pogrzeb ś.p. wachmistrza Bujaka

Pogrzeb zamordowanego wachmistrza Bujaka, który odbył się w czwartek, miał przebieg spokojny i niezwykle poważny, mimo wysoce nerwowej atmosfery.

Uroczystości żałobne rozpoczęły się o godz. 8 wyprowadzeniem zwłok do kościoła parafjalnego. Na czele konduktu pogrzebowego kroczyli trębacze 7 pułku ułanów i szwadron honorowy. Za nim prowadzono konia, poczem szła delegacja podoficerów 5 pułku ułanów z Ostrołęki, niosąca wieniec.

Następnie szło duchowieństwo, a za niem trumna ze zwłokami okryta zielenią. Za trumną postępowała rodzina, oficerowie 7 pułku ułanów, z dowódcą pułku na czele, podoficerowie, żołnierze i tłumy ludności.

Na cmentarzu wojskowym wygłosił podniosłe przemówienie dowódca pułku płk. Michalski, poczem przedstawiciel korpusu podoficerskiego, który w imieniu 60 podoficerów 7 p. ul. prosił Boga, „aby ból przez nas odczuwany mógł zmieścić się w naszych mundurach".

W miejscu, gdzie wachmistrz padł zamordowany kulami Chaskielewicza — złożono liczne wiązanki kwiecia. Miejsce to oznaczono białemi linjami.

NAPADY NA SKLEPY ŻYDOWSKIE

Po złożeniu hołdu pamięci zamordowanego ludność miasta udała się na ul. Warszawską pod gmach komendy policji, domagając się zwolnienia zatrzymanych wczoraj 10 Polaków. W tym samym czasie inne grupy poczęły napastować domy i zamknięte sklepy żydowskie. Żydzi ukryli się na strychach domów, oczekując z niecierpliwością obiecanych od gminy żydowskiej w Warszawie transportów żywności. Przed niektóremi domami czuwają posterunki policyjne.

ŁUNA POŻARÓW

Nagle w godzinach popołudniowych miasto zostało zaalarmowane wiadomością o wybuchu groźnego pożaru w domu Dawida Abramowicza przy ul. Sobieskiego. Dzięki natychmiastowej pomocy straży ogniowej i policji, dobytek uratowano, a rodzinę Abramowicza, tj. jego żonę Chabę, oraz dzieci: 15-letniego syna Mojsze i 5-letniego Nutę usunięto z płonącego domu. Córka Abramowicza Estera, została odwieziona do szpitala w Warszawie i umieszczona w szpitalu żydowskim na Czystem. W wyniku pożaru spalił się tylko koń, własność Abramowicza.

Jeszcze straż ogniowa zajęta była gaszeniem pożaru przy ul. Sobieskiego, gdy nagle wezwano ją do drugiego pożaru przy ul. Kościelnej, który wybuchł w opuszczonej, niezamieszkanej ruderze Chaima Goldfedera. Pożar w krótkim czasie umiejscowiono, gasząc, praw dopodobnie podpaloną, na strychu słomę. Dom ubezpieczony na 3000 zł. ocalał od pożaru.

W 3 godziny później straż ogniową wezwano do pożaru w domu Moszka Aronzona przy ul. Legjonów nr. 3. Pożar rozszerzał się z błyskawiczną szybkością i wkrótce stanął w płomieniach sąsiedni dom, należący do Stanisława Nowickiego.

TAJEMNICZY PODPALACZ

Po ugaszeniu pożaru policja miejscowa rozpoczęła energiczne dochodzenie dla ustalenia przyczyny pożaru. Wśród świadków przesłuchano również Marję Osińską, która zeznała, iż na chwilę przed wybuchem pożaru zobaczyła wybiegającego z domu Aronzona, Srula Kałuskiego. Zeznania Osińskiej są bardzo charakterystyczne i niewątpliwie policja ustali istotną przyczynę wybuchu pożaru.

W godzinach wieczorowych miasto niemal zupełnie opustoszało. Po ciemnych ulicach krążą gęste patrole policyjne, by nie dopuścić do żadnych awantur, sprowokowanych przez bojówki żydowskie. Dwóch pobitych w czasie zajść — Jana Dąbrowskiego i Henryka Sakowskiego — opatrzył miejscowy lekarz. O napadzie bojówek złożono skargę miejscowej policji.

Dochodzenie w sprawie zamordowania ś.p. sierżanta Jana Bujaka prowadzi wiceprokurator w Warszawie p. Żeleński.

Aresztowanych żydów przewieziono do Warszawy i umieszczono w więzieniu na ul. Dzielnej. Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył do Mińska wojewoda warszawski p. Nakoniecznikow-Klukowski, który odbył konferencję ze starostą Gadomskim.

RABIN SZAPIRO UCIEKŁ DO WARSZAWY

Starosta Gadomski oświadczył, iż bezpieczeństwo i spokój, zarówno ludności chrześcijańskiej jak i żydowskiej będą bezwzględnie utrzymane i wezwał ludność żydowską do powrócenia do domu i otwarcia swych sklepów. Mówiąc o miejscowym rabinie Szapiro, p. starosta wyraził swe wielkie zdziwienie, iż „rabin mógł opuścić w tak ciężkich chwilach gminę żydowską w Mińsku Mazowieckim".

Po aresztowaniu Judki Lejby Chaskielewicza, mordercy ś.p. Jana Bujaka, onegdaj zostali aresztowani w Kałuszynie i pod eskortą przewiezieni do Warszawy ojciec i brat mordercy.

6000 ŻYDÓW UCIEKŁO

Według obliczeń prasy żydowskiej, Mińsk Mazow. opuściło przeszło 6000 żydów. W miasteczku pozostało jeszcze około 2000 ludności żydowskiej, ukrywającej się w piwnicach i na strychach. Największem skupieniem żydów w Mińsku Mazow. są domy znajdujące się na ul. Warszawskiej.

Jak opowiada miejscowa ludność chrześcijańska — z domów tych wychodzą w godzinach wieczorowych bojówki terorystyczne. Jedna z żydowskich jaczejek z Kałuszyna mieści się w domu Rokickiego przy ul. Warszawskiej.

W związku z wypadkami w Mińsku Mazow. policja zorganizowała ostre pogotowie. W Mińsku Mazow. jest 400 policjantów mundurowych oraz 25 funkcjonarjuszów służby śledczej.

Niesłychany wypadek ohydnego mordu na osobie ś.p. Jana Bujaka wywołał wśród ludności wielkie poruszenie.

Ludność gromadzi się na rynku miasteczka pilnując, by chrześcjanie kupowali tylko u chrześcjan. W czasie targu, który odbył się w środę, przyjezdni chłopi byli niemal owacyjnie witani przez chrześcjańską ludność Mińska Mazowieckiego.

Sklepy chrześcjańskie są niemal oblężone przez ludność, zarówno miasta, jak i wsi okolicznych.

Jak będzie się odnosił

nowy rząd francuski do katolików

Tygodnik angielski „The Universe" zamieszcza ciekawe refleksje na temat: „A Lesson from France", wykazując, że **zwycięstwo lewicy we Francji nie przedstawia dla Kościoła tak wielkiego niebezpieczeństwa**, jak zwycięstwo socjalistów i komunistów w Hiszpanji.

„Nie jest wykluczone — mówi korespondent „The Uniwerse" — że nowy rząd we Francji spróbuje wznowić ustawy antykościelnej już w swoim czasie zaprowadzone przed wojną. Wielki Wschód masoński, który jeszcze dotychczas wywiera silny wpływ na politykę francuską, domaga się wprawdzie od szeregu lat skasowania szkół wyznaniowych katolickich, skasowania klasztorów i wydalenia z kraju zgromadzeń zakonnych.

Już w roku 1924, gdy do władzy doszedł Herriot — próby w tym kierunku były podjęte — ale skończyły się niepowodzeniem. Kryzys finansowy i ciężka sytuacja ekonomiczna Francji zaabsorbowały przedewszystkiem uwagę rządu, który zrozumiał, że **poprawa gospodarcza we Francji nie może iść w parze z prześladowaniem jej obywateli z polityką sekciarstwa i walka na tle religijnem.** Zwyciężyła t. zw. „racja stanu" — i zaniechanie wszelkich represyj wobec katolików.

Ponadto od czasów wielkiej wojny sytuacja katolików francuskich, którzy brali bohaterski udział w obronie kraju — zmieniła się o tyle, że dziś każdorazowy rząd francuski rozumie, że nie mógłby **bezkarnie zaatakować religji katolickiej.** Wreszcie Akcja katolicka we Francji stanowi dziś olbrzymie zorganizowane kadry obrońców praw Kościoła.

Co innego w Hiszpanji, gdzie atak wrogów katolicyzmu **przyszedł nagle**, gdzie istotnie słabość organizacji katolickich wynikała z wielu **przestarzałych systemów**, które wymagały wzmocnienia i reorganizacji na nowych podstawach. Tymczasem katolicy Francji pomimo pozornego i efektownego triumfu żywiołów antyreligijnych w dziedzinie polityki — zdają sobie sprawę ze swej siły i zachowują równowagę i spokój.

Niemiecki sterowiec

NAD FORTYFIKACJAMI BELGJI

Wielkie zaniepokojenie w całej Belgji wywołała wiadomość o przelocie niemieckiego sterowca „Zeppelin" nad pogranicznemi fortyfikacjami.

Panuje obawa, że z pokładu sterowca dokonywano zdjęć fotograficznych. Zastanawiające jest to, że swój lot odbył „Zeppelin" nad lotniskami Evere, Gossoncourt, Bierset-Awans i nad całą **strefą pozycyj ufortyfikowanych Liege**, gdzie zresztą jeszcze bardzo wiele prac fortyfikacyjnych znajduje się w toku.

Premjer belgijski został urzędowo zawiadomionoy o tym przelocie i jego interwencja położy z pewnością koniec tego rodzaju wypadkom. Należy zaznaczyć, że linja lotnicza bezpośrednia Berlin — Bruksela nie prowadzi wcale ponad Liege.

Dzieci polskie z Niemiec

NA KOLONJACH LETNICH W POLSCE

Pierwsze grupy dzieci polskich z Niemiec, przyjeżdżających do kraju na kolonje Towarzystwa pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech przybędą do Polski w dniu 23 bm.; będzie to grupa dzieci z Berlina, które przyjadą do Poznania i stąd wysłane zostaną na kolonje w różnych częściach kraju. W dniu 6 lipca przybędą następne grupy dzieci ze Śląska Opolskiego, z Mazurów i Prus Wschodnich.

Akcja kolonijna Polskiego Związku Zachodniego, obejmująca dzieci z ziem zachodnich, już się rozpoczęła i pierwsze grupy dzieci śląskich rozmieszczone już zostały na kolonjach.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandja 359.25, Bruksela 89.95, Londyn 26.74, Nowy Jork 5.32, Oslo 134.50, Paryż 35.01, Praga 21.98, Sztokholm 137.80, Zurych 171.80.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. premjowa inwestycyjna I em. 68.50, II em. 69.50, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 50.00.

Akcje: Bank Polski 104.00—103.00, Warsz. Tow. fabr. cukru 29.50, Węgiel 15.00, Lilpop 13.75—14.00—13.85, Ostrowiec 32.50, Starachowice 35.75.

Tendencja dla pożyczek państwowych i akcyj mocniejsza. Rubel srebrny 1.60. 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0.77.

RENE JEANNE

„Okręt śmierci"

Adaptacja Karola Forda

42

Wśród obecnych panowało pewnego rodzaju zażenowanie, to też Stani otworzył usta dopiero wtedy, kiedy należało coś zjeść. Od czasu do czasu ukradkiem spoglądał na Kamillę. Dziewczyna prawie wcale nie ruszała dań, które kolejno zjawiały się przed nią, i zdawała się mieć tylko jedno życzenie: nie zwracać na siebie uwagi Frau Arbausacher.

Na szczęście zaraz po kolacji przybycie Nowickiego rozjaśniło nieco atmosferę. Radca był w hotelu, gdzie Stani uprzednio mieszkał, i tam podano mu jego nowy adres.

Lotnik chciał swobodniej pomówić z przyjacielem, przeszedł więc z nim do salonu, dokąd zaprowadził także Kamillę, aby jej przedstawić radcę konsularnego.

Rozmowa nie kleiła się jakoś. Lotnik wydawał się czemś mocno zajęty. Ze spojrzeniem, skierowanem na młodą dziewczynę, monosylabami odpowiadał na pytania przyjaciela, poczem spowrotem zapadał w milczenie, pełne zagmatwanych, denerwujących myśli.

Na żądanie kochanej kobiety rzucił się przecież w Wielką Przygodę, w którą włożył cały swój zapał młodzieńczy, a teraz, ledwie port opuścił, już chwyta go pokusa, aby nie kontynuować poszukiwań...

Nowickiemu znudziło się wreszcie prowadzenie rozmowy wyłącznie własnym kosztem, zbliżył się więc do Hyczewskiego i położył mu rękę na ramieniu. Lotnik, wyrwany nagle z rozmyślań, drgnął i podniósł głowę z uśmiechem skrępowania...

— Przedwczoraj postanowiliśmy — rzekł mu Nowicki — że której nocy pójdziemy na Sankt-Pauli. Czy nie uważacie, że możnaby dziś tam się zabawić?

— Świetny pomysł!

Stani wstał i zbliżył się do dziewczyny, która nie ruszyła się z miejsca.

— Pani oczywiście pójdzie z nami, panno Kamilko!

— Nie, proszę pana, bardzo dziękuję. Jutro rano muszę wstać bardzo wcześnie.

Opuściła głowę, jakby wstydząc się kłamstwa. Wydawało się, że odmówiła jedynie dlatego, że tak uczynić wypadało.

Lotnik usiadł obok niej, i przekonawszy się, że Nowicki nie zwraca na nich najmniejszej uwagi, zajęty wkładaniem i zapinaniem płaszcza, pochwycił rękę Kamilli i szepnął:

— Czy rzeczywiście odmówisz mi pierwszej rzeczy, o którą proszę?!

Zarumieniał się, jak pensjonarka schwytana na gorącym uczynku, i bez słowa opszła się ubrać.

* * *

Atmosfera Sankt-Pauli jest jedyna w swoim rodzaju i nie da się porównać z żadną w świecie.

Z każdym krokiem, jaki Stanisław Hyczewski stawiał w dwóch ulicach, Reperbahn i Grosse-Freiheit, które tworzą główną kwaterę hamburskich zabaw ludowych, czuł się bardziej nieswojo.

Niemcy mają tak specyficzny sposób zabawy, że zdziwić to musi każdego cudzoziemca.

Zato Lucjan Nowicki czuł się jak u siebie w domu. Wypełniając skrupulatnie rolę przewodnika, której podjął się samorzutnie, oprowadzał rodaków po Sankt-Pauli, wychwalając, niczem zawodowy cicerone, wszystkie zalety i uroki zakładów, obok których przechodzili.

— No i co, mości Stanisławie — żartował radca konsularny — jak wam się podoba nasza wędrówka?

Kamilla gwałtownie odwróciła głowę i słuchała ze zdumieniem.

— Stanisław!... — szepnęła po chwili. — Stanisław!

(D. c. n.)

Po mowie premjera gen. Składkowskiego

KOMENTARZE W PRASIE POLSKIEJ

Mowa premjera gen. Sławoj-Składkowskiego wywołała liczne komentarze w całej prasie polskiej i... bardzo różne. Nie wszystkie dzienniki, reprezentujące poszczególne kierunki polityczne, wypowiedziały swą opinję. Niemniej spora wiązanka uzbierała się już dotychczas. Przytaczamy najbardziej interesujące głosy, poczynając od... lewej strony.

SOCJALIŚCI NIE POZWALAJĄ

Tedy „Robotnik" zastrzegając się, iż powróci jeszcze do omówienia ekspose p. premjera, tak replikuje:

„Polski ruch socjalistyczny służy od bardzo wielu lat sprawie polskiej i sprawie polskiego ludu pracującego. Nikomu — absolutnie nikomu — nie przyznamy nigdy prawa moralnego do kwestjonowania, choćby w formie najbardziej pośredniej, naszego stosunku do Polski. Chcielibyśmy, aby to było raz na zawsze zrozumiane".

ŻYDZI

Żydowski „Nasz Przegląd" o zwrotach mowy premjera, odnoszących się do żydów, pisze:

„Styl osobliwy, przetłumaczony na program, zawierał nawet i dla ludności żydowskiej pewne wskazania. W tych ciężkich chwilach, gdy paragrafy Konstytucji o równouprawnieniu brzmią jak marzenia, gdy Przytyk, Mińsk Mazowiecki, Zagórów stają jako widma, **posłowie żydowscy puścili między uszy przykre słowa o tolerowaniu walki ekonomicznej z żydami, a wchłaniali z uczuciem ulgi** zapowiedź bezwzględnej walki z ekscesami".

OPINJA PRORZĄDOWEJ LEWICY

„Kurjer Poranny", reprezentujący lewe skrzydło w obozie pomajowym, w stałej wojnie znajdujący się z prawem skrzydłem tego obozu, omawia ustęp przemówienia premjera dotyczący komunizmu, przyczem atakuje... konserwatystów:

„W niebezpieczeństwie komunizmu, jak słusznie stwierdził gen. Sławoj-Składkowski z prawdziwie męską otwartością, rozróżniać należy niedolę szerokich mas społecznych od szczupłych ognisk agitacji, która niedolę tę wyzyskuje. Agitację trzeba zwalczać; ale tylko gruboskórne, upasione w dobrobycie chamstwo (choćby utytułowane) może wyobrażać sobie, że więzienia i wydziały śledcze są skutecznem lekarstwem na kryzys i nędzę, w jakiej żyje robotnik lub inteligent, na przeludnienie wsi, pod którego ciężarem ugina się młode pokolenie chłopskie. Jeżeli pewne, zresztą nieliczne (choć zachłanne) grupy społeczno-konserwatywne wyobrażają sobie, że dla swych przedawnionych przywilejów znaleźć mogą azylum poza plecami policjanta, to mylą się okrutnie: wyobrażenia takie są zniewagą dla policji, a wyrokiem potępiania dla interesów, które pod ochroną publiczną chciałyby żywić się krzywdą społeczną. Jak żołnierz nasz stoi na straży granic naszych, tak policja stoi na straży wewnętrznego bezpieczeństwa obywateli: nie może ona być obroną prerogatyw klasowych, ani klasowego wyzysku. Zarówna chłop i robotnik, jak pracownik umysłowy mieć powinni otwarte i wolne pole do zrzeszania się i wytwarzania wspólnych organizacyj dla walki o poprawę swego bytu: wolność ta oczywiście kończyć się musi tam, gdzie kończy się grunt, zakreślony obrębem polskiej racji stanu, niedopuszczającej ani kompromisów, ani „paktów nieagresji" z żywiołami, które są w Polsce forpocztą obcego mocarstwa".

Omawiając dalej idee obrony państwa, „Kurjer Poranny kończy swe uwagi słowami:

„Niechże rząd pod nowem dowództwem ruszy śmiało w kierunku tych wielkich sił utajonych, a nowy start może stać się etapem nowego życia w rozwoju Polski, zwłaszcza gdy w parze z mobilizacją polityczną pójdzie zapowiedziana przez premjera aktywizacja społeczna i gospodarcza, której plan jest obecnie opracowywany.

ROZŁADOWANIE BEZROBOCIA

„Kurjer Czerwony" (popularny organ grupy pułkowników) pisze:

„Narazie stwierdzamy, że premjer gen. F. Sławoj-Składkowski jest wierny sobie, wysuwając na czoło programu swej działalności „rozładowanie bezrobocia". Premjer jest tu w zgodzie ze sobą i z opinja najszerszych warstw społeczeństwa".

WAŻNE I... NIEWAŻNE

„Goniec Warszawski", reprezentujący kierunek narodowo - radykalny, nawiązując do powiedzenia premjera Składkowskiego, iż „nie ważnem jest obecnie, co kto robił w 1914 r. Dziś ważne jest, jak kto myśli i jak kto chce budować Polskę w r. 1936" — stwierdza, iż

„prawie cała mowa wczorajsza znajduje się w wyraźnej sprzeczności z tak słuszną zasadą **przekreślenia sporów przeszłości** i organizowania woli narodu pod hasłem „budowania Polski" w r. 1936.

Któż bowiem ma budować tę Polskę?

Posiłkując się metodą stopniowego wyłączania, p. premjer odrzuca możliwość współpracy najpierw z socjalistami, później z obozem narodowym i wogóle ze wszystkiemi czynnikami politycznemi sprzed maja 1926 r.

Okazuje się więc, że dla p. premjera nie jest ważne „co kto robił w r. 1914", ale ważnem jest, co kto robił w roku 1926"...

DWIE DROGI

Uznając słuszność postulatów „obrony Polski" i uporania się z bezrobociem, „Goniec Warszawski" wątpi, by postulaty te dało się zrealizować w ramach wskrzeszenia sanacji — dowodzi, iż

„Przed Polską stoją dzisiaj tylko dwie drogi:

Albo zdobędziemy się naprawdę na likwidację systemu „rozgrywek" oraz polityki eksploatacyjnej takich czy innych grup, i wizją nietylko silnej, ale czystej, sprawiedliwej i mądrej Polski potrafimy przekształcić ubezwładnioną dziś energję narodu w potężny poryw zorganizowanej woli, albo też będziemy w dalszym ciągu „kwasić się" w bezkształtnych formach dzisiejszej rzeczywistości politycznej.

WEDŁUG CZYNÓW

Senjor dziennikarzy polskich redaktor „Kurjera Warszawskiego" p. Bolesław Koskowski uważa, iż zapowiedziana nowa organizacji będzie rozszerzonem BB:

„Nie jesteśmy powołani do tego, aby przewidywać, z jakiemi to uczuciami będzie przyjęty przez społeczeństwo program tak uproszczony a tak bardzo różniący się od tego, co sobie dowolnie wyobrażali rozmaici tłumacze znanych, uznawanych za znamienne enuncjacyj politycznych z ostatniej doby. Zresztą najdoskonalszym środkiem oceny czyjejś pracy będzie zawsze doświadczenie. Należy pod tym względem odpowiedzieć życzeniom gen. Składkowskiego i **sądzić jego rządy według czynów**".

Podobnie zapatruje się „Warszawski Dziennik Narodowy".

PRAWICA

Konserwatywny „Czas" powitał mowę premjera Składkowskiego entuzjastycznie, ciesząc się, iż Sejm nie zostanie rozwiązany.

„Kurjer Polski", organ sfer przemysłowych, podkreśla stwierdzony przez p. premjera związek między sytuacją polityczną a położeniem gospodarczem i wpływ czynników psychicznych na dzieło naprawy gospodarczej. Trzeba uleczyć „nerwy Polski", o których mówił p. premjer. Trzeba Polskę zgodnie z apelem gen. Rydza-Śmigłego „podciągnąć wyżej".

Dziennik ten wskazuje ze swej strony jako naczelne lekarstwo na nerwy zniezenie etatyzmu:

„Tylko ograniczenie roli państwa jest drogą do wzmocnienia jego potęgi i siły. To jest metoda leczenia najpewniejsza: przez wzmacnianie nerwów jednostek — nerwów całego społeczeństwa, a przez to siły całego państwa".

—

Oto różne zdania, różne opinje o mowie premjera gen. Sławoj-Składkowskiego. Jak widać, b. różne. Z wypowiedzeń się jednak wszystkich niemal dzienników wynika, iż obecnie wszyscy są w oczekiwaniu... czynów.

Czy Mussolini szykuje

niespodziankę Małej Entencie

Prasa francuska omawiając przyczyny nagłego wyjazdu kanclerza Schuchnigga do Włoch, dopatruje się w tem **inicjatywy Mussoliniego.**

Panuje przekonanie, że Mussolini zamierza zachęcić Anglję **do osadzenia na tronie Ottona** i w ten sposób zaszachować Małą Ententę, dla której **powrót Habsburgów oznaczać ma casus belli.**

„Temps" zwraca uwagę, że od dnia dzisiejszego bawią w Bukareszcie prezydent Benesz i książę Paweł, regent Jugosławji, którzy odbędą wspólnie z królem Karolem II ważne narady.

O zjeździe tym bukareszteński dziennik „Curentul" pisze, że będzie on „**zdarzeniem europejskiem**", a poświęcony zostanie omówieniu wzajemnej pomocy dyplomatycznej i wojskowej, której udzielą sobie trzy państwa M. Ententy wrazie potrzeby.

Nie pragną zwołania

zgromadzenia Ligi Narodów

Rzymskie koła półurzędowe zaprzeczają wiadomości, jakoby Włochy zgadzały się na zwołanie zgromadzenia Ligi Narodów. Przeciwnie, Włochy uważają, że sytuacja obecna nie jest dostatecznie dojrzała, a zgromadzenie Ligi Narodów może tylko wypowiedzieć pewne zasady ogólne. Tymczasem należałoby szukać kompromisu, mogącego doprowadzić do konkretnego rozwiązania spraw, a nie obracać się w sferze zasad ogólnych, które opóźniają ostateczne rozstrzygnięcie zagadnienia.

To oświadczenie wskazuje, że Mussolini obawia się, iż ogół członków Ligi Narodów nie pochwali jego postępowania z Abisynją, ani też nie zaakceptuje jej aneksji.

Entuzjastyczne powitanie

cesarza Haile Selasie w Londynie

Cesarz Abisynji Haile Selasie przybył w ub. czwartek do Londynu wraz z córką, synami i rasem Kassą. Przed dworcem kolejowym Warteloo **zgromadziło się około 100 tysięcy osób, które z niebywałym entuzjazmem** wnosiły okrzyki na cześć monarchy abisyńskiego.

Przebieg powitania odbył się według ustalonego ceremonjału. A więc do wagonu salonowego, w którym przybył Negus, wszedł pierwszy sekretarz min. Edena, Harwey i powitał Haile Selasiego w imieniu ministra spraw zagranicznych oraz członków komitetu powitalnego.

Następnie imieniem komitetu wygłosił przemówienie sir Norman Angell, prezes Stowarzyszenia przyjaciół Abisynji. Po wyjściu z wagonu cesarz przywitał się z innemi delegacjami, przyczem z następcą tronu i posłem abisyńskim w Londynie, dr. Martinem, odjechał samochodem wśród okrzyków tłumu do pałacu oddanego do jego dyspozycji przez znanego miljardera z Bagdadu sir Eli Kadoozie.

W związku z przyjazdem Negusa poseł dr. Martin rozesłał do całego korpusu dyplomatycznego, z wyjątkiem ambasadora Włoch, zaproszenie na przyjęcie. Według informacji agencji telegraficznej Reutera wszyscy dyplomaci przyjęli zaproszenie i na przyjęcie przybędą.

W kołach politycznych Londynu panuje przekonanie, że bytność Negusa w stolicy Anglji i niesłychany entuzjazm, z jakim był on witany przez londyńczyków, nie pozostanie bez wpływu na posunięcia rządu W. Brytanji i ułatwi mu nawiązanie porozumienia z Włochami.

Obecność cesarza Abisynji w Londynie można uważać za **rewanż Anglji za agitację włoską w Palestynie i Arabji.**

Prymas Hlond

WYJECHAŁ DO PARYŻA

J. Em. ks. kardynał Prymas Hlond wyjechał w towarzystwie swego kapelana ks. dr. Filipiaka do Paryża. Ks. Prymas udał się tam na zaproszenie ks. kardynała Verdier'a, arcybiskupa paryskiego, by wziąć udział **w uroczystościach jubileuszowych 50-lecia francuskiej młodzieży katolickiej.**

W niedzielę, 7 bm. Prymas Polski uczestniczyć będzie **w obchodach jubileuszowych Polonji francuskiej** z okazji 100-lecia istnienia Polskiej Misji katolickiej w Paryżu, która, jak wiadomo, ma powierzoną sobie opiekę duszpasterską nad całem wychodźtwem polskiem we Francji.

Z DNIA

PO CO BEREZA?

„Polska Zachodnia", organ p. wojewody Grażyńskiego, w jednym z ostatnich numerów zamieściła następującej treści rozważania:

„Od szeregu tygodni biegną z ust do ust wiadomości o tem, jak to w przeddzień wprowadzenia ograniczeń dewizowych w Polsce, ktoś w województwie Kieleckiem przekazał kilka miljonów do banków zagranicznych — jak to znów pewna firma polska również w przeddzień ograniczeń dewizowych przekazała zagranicę 300.000 zł. tłumacząc, że mają to być sumy przeznaczone na... przyszłe, mające być dopiero za pół roku zaciągnięte zobowiązania tej firmy. Nie jest też tajemnicą, że firma ta zalega z podatkami wobec skarbu Państwa. Takich zjawisk jest niestety w Polsce bardzo wiele, za wiele, jak na położenie naszego gospodarstwa narodowego. I dlatego ani opinja publiczna, ani rząd nie mogą przejść nad niemi do porządku dziennego.

Podobno w Finlandji za kradzież karano przed paru wiekami ucięciem ręki. Kara ciężka, brutalna — ale dziś nieznana jest w Finlandji kradzież... Wobec ludzi, zabijających nasze wysiłki gospodarcze, spekulujących na słabości gospodarczej, niszczących aparat finansowy, czy wytwórczy, powodujących konflikty socjalne dla osobistych korzyści, muszą być zastosowane sankcje ostre, doraźne, bez odroczeń i amnestyj. Opinja publiczna woła o Berezę dla gospodarczych zbrodniarzy!"

Okazuje się więc, że „Polska Zachodnia" rozsmakowała się w systemie Berezy i radaby już widzieć nowe „miejsce odosobnienia" dla osób, któreby w większym lub mniejszym stopniu popadły w konflikt z przepisami natury gospodarczej.

Wydaje nam się, że opinja publiczna, **ta prawdziwa opinja publiczna** bynajmniej **nie żywi sentymentu „Polski Zachodniej" do Berezy.** Ogół obywateli napewno z dużem zadowoleniem powita najbardziej surowe zarządzenia w odniesieniu do antyspołecznych poczynań tych osób, które bez skrupułów wykorzystują trudną sytuację gospodarczą państwa.

Niechaj zapadają wyroki sądowe opiewające konfiskatę majątków i pozbawienie wolności na dłuższy okres czasu „gospodarczych zbrodniarzy".

Ale niechaj to będą **wyroki sądów, poprzedzone rozprawami sądowemi!**

W pamiętnym roku 1920 stosowane były w wojsku niesłychanie ostre kary, włącznie z karą śmierci, za nadużycia, defraudacje, za próby dezercji i t.p. Wszyscyśmy rozumieli, że powaga sytuacji wymagała tego. Ale i wtedy wyroki wykonywano na podstawie orzeczeń sądowych i wówczas przestępca miał możność korzystania z pomocy obrońcy. Nikogo nie karano na **podstawie widzimi się kogokolwiek,** choćby nawet wielką władzę w rękach piastującego.

Nowa Bereza jest niepotrzebna. Wystarczą w zupełności niezawisłe sądy i stosowane przez nie kary.

NA MARGINESIE

W przedszkolu

Jesteśmy w obszernej, jasnej sali o czterech dużych oknach. Przy maleńkich stoliczkach siedzi około pięćdziesięciorga dzieci w jasnych fartuszkach. Każde dziecko ma swój wygodny foteli. W oknach zieleń doniczkowa, na ścianach barwne obrazki, w kącie pokój dla lalek, zabawki, piłki. Dzieci, nucąc prostą piosenkę, pracują zawzięcie. Lepią coś z gliny.

To przedszkole.

Podchodzę do pierwszego z brzegu stolika, przy którym siedzi dwoje dzieci. Sądząc po długich kędzierzawych włosach, możnaby przypuszczać, że to dziewczynki. Okazuje się jednak, że jedno dziecko — to chłopczyk, drugie — dziewczynka.

— Co tam robicie? — pytam.

— Lepimy małe kurczątka. Byliśmy w kurniku z panią, tam widzieliśmy starą kwokę i dużo, dużo małych kurek. Teraz te kurki lepimy z gliny — odpowiada rezolutnie chłopiec.

— Podoba ci się ta robota?

— Ojej! Jabym cały dzień coś majstrował.

— No a w domu nie majstrujesz?— pytam.

— W domu, to musi być porządek. Jak tylko coś majstruję, to mamusia zaraz krzyczy.

— W domu niema gliny, ani plasteliny — dodaje dziewczynka — a nożyczki to mamusia chowa, bo się stępią i są niedobre do szycia.

Młoda wychowawczyni prowadzi mnie do szafy, w której przechowane są różne prace dzieci. Są to roboty z gliny, plasteliny, słomy, papieru, kartonu, z korków, patyków, żołędzi, kasztanów. Są między pracami i takie, które wykonaniem swem budzą moje zdumienie.

— Tego zgrabnego konia też ulepiło dziecko? — pytam z niedowierzaniem.

— Wśród dzieci często odkrywamy talenty—odpowiada wychowawczyni.

— W jakim celu dzieci wykonywują te prace?

— Kształcą swe zmysły. W przedszkolu nie uczymy czytania ani pisania, staramy się jedynie **stworzyć takie warunki, w którychby dziecko mogło się normalnie rozwijać.** Tak, jak roślinka musi mieć wystarczająco dobrą glebę, słońce, powietrze, a nieraz podpórkę, tak dziecko musi mieć możność życia społecznego, ruchu, ujście dla instynktu zabawy, musi majstrować, lepić, umieć patrzeć i widzieć otoczenie, powoli je poznawać. Wszelkie władze psychiczne dziecka muszą normalnie się rozwijać. A gdy psychika dziecka wykazuje pewne odchylenia, przedszkole stara się przyjść z pomocą.

— To chyba nie każdy potrafi dać dziecku w przedszkolu taką opiekę?

— Naturalnie. Istnieją specjalne zakłady, które kształcą wychowawczynie przedszkoli. W Polsce mamy 16 seminarjów dla wychowawczyń przedszkoli, w tem 8 państwowych i 8 prywatnych. Corocznie wypuszczają one zgórą 250 absolwentek, gruntownie przygotowanych do pracy wychowawczej w przedszkolu.

— Dawniej przedszkola nazywaliśmy ochronkami. Dlaczego nastąpiła zmiana nazwy? — pytam.

— Ochronka była pomyślana jako zakład, który miał chronić dziecko przed zgubnemi wpływami otoczenia, lub braku opieki rodzicielskiej. Dziś przedszkole skupia i takie dzieci, które mają w domu opiekę, żyją w dobrem środowisku. Jednak i bardzo inteligentny dom nie może sobie pozwolić na metodyczne urabianie swoistych cech duszy dziecka, na zastosowanie tych metod i tych pomocy naukowych, które daje przedszkole.

Przedszkole nietylko chroni przed złem, ale przedewszystkiem kształci. Kształci spostrzegawczość, zmysły, uczy grzeczności, godnego życia w małem dziecięcem społeczeństwie, wzbogaca uczucia — słowem rozwija dziecko. Nic też dziwnego, że ustawa o ustroju polskiego szkolnictwa przewiduje oparcie szkoły powszechnej na powszechnem przedszkolu.

Ale ja się tu z panem rozgadałam, a dzieci pracę skończyły. Dzieci! — zaśpiewajmy coś panu! — O wiosence! O ogrodniku! Czarnego barana! — wołają dzieci.

I wziąwszy się za ręce, utworzywszy przy ścianach duże koło — dzieci zaśpiewały o ogrodniku, żywą gestykulacją naśladując pracę ogrodnika.

Opuszczając ten przemiły dziecięcy światek, z żalem rozmyślałem, że w Polsce tylko 3% dzieci miejsce znalazło w przedszkolach.

J. K.

Konferencja eksportowa w Izbie przem.-handl.

z udziałem wicekonsula w Capetown

W dniu 15 bm. przybędzie do Sosnowca p. wicekonsul Jan Majewski, kierownik Agencji konsularnej R.P. w Capetown w Południowej Afryce, w związku z czem Izba organizuje w dniu 15 bm. o godz. 11 rano **konferencję eksportową.**

P. wicekonsul Majewski przybywa do Izby zarówno w celu **zapoznania się z całokształtem zagadnień gospodarczych województwa Kieleckiego, jak i nawiązania bezpośredniego kontaktu z firmami eksportowemi,** interesującemi się rynkiem południowo-afrykańskim, którym służyć będzie wszelkiemi informacjami, związanemi z zagadnieniem wywozu na ten nader interesujący dla polskiej ekspansji eksportowej rynek.

Długoletnia działalność p. wicekonsula Majewskiego na placówce w Capetown, jak i konkretne wyniki osiągnięte przez tamtejszą Ajencję konsularną dają rękojmię, że konferencja organizowana przez Izbę w dniu 15 bm. przyniesie wiele pozytywnych wartości dla sfer eksportowych okręgu Izby.

Rekrutacja junaków z Zagłębia D.

do obozów pracy

Ekspozytura wojewódzkiego biura Funduszu Pracy w Sosnowcu przystępuje w czasie od 8 do 10 bm. włącznie do rekrutacji junaków w wieku **od lat 16 do 19 do obozów pracy na wyjazd.**

Rekrutowana będzie młodzież z terenu Zagłębia Dąbrowskiego **spośród najbiedniejszych.**

Zarządy miast i gmin uprzemysłowionych winne ogłosić na swych terenach rejestrację junaków i chętnych kierować do Biura Ekspozytury Funduszu Pracy w Sosnowcu, ul. Zakręt 7 wraz ze zgodą rodziców lub opiekunów na piśmie, poświadczonem przez władze gminne lub policyjne, oraz dokumentami, stwierdzającemi wiek.

Kandydaci winni się zgłaszać do Biura w dniach 8, 9 i 10 bm. **od godz. 11 do 13,** gdzie odbędzie się badanie lekarskie, rejestracja itp.

Jednocześnie Ekspozytura podaje do wiadomości, że jest to ostatni zaciąg do obozów pracy i kandydaci, którzy we wskazanym terminie nie zgłoszą się, **nie będą mogli dostać się do ośrodków pracy.**

Warunki pracy i płacy będą ogłoszone w Biurze Ekspozytury.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

6 Sobota	Dziś Norberta Jutro Roberta Wschód słońca 3 m. 34. Zachód „ 19 m. 50.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Idziemy po szczęście".
PALACE: „Szalony porucznik".

Ze zjazdu

INSPEKTORÓW PRACY

W ub. czwartek w Warszawie w Ministerstwie opieki społecznej odbył się zjazd okręgowych inspektorów pracy.

Główniejszym tamatem zjazdu były: sprawa strajków okupacyjnych, sprawa delegatów fabrycznych oraz przestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy w fabrykach i przedsiębiorstwach handlowych.

W wymienionym zjeździe wziął udział obwodowy inspektor pracy w Sosnowcu inż. Wesołowski.

—xx—

× **ODROCZONA KONFERENCJA.** Na wczoraj wyznaczona była w Inspektoracie pracy konferencja w sprawie podpisania nowej umowy zbiorowej dla pracowników, zatrudnionych w papierni Lamprechta. Konferencja wczorajsza została przerwana i odroczona do dn. 12 bm.

× **KTO STAJE DO POBORU?** W Sosnowcu odbywa się pobór rocznika 1915, oraz tych z rocznika 1914-13, którzy poprzednio utrzymali odroczenie. Komisja poborowa urzęduje w Ratuszu. Dzisiaj stają przed komisją ci poborowi, których nazwiska zaczynają się na litery: H-e, H-i, H-a, H-u, H-y, I i J.

× **SPRAWOZDANIE ZE ZBIÓRKI.** W dniu 31 ub m. zorganizowana została w Sosnowcu przez Tow. higjeniczne zbiórka uliczna, z której dochód przeznaczono na cele komitetu „Tygodnia dziecka". Do puszek zebrano 431.67 zł., wydatki na znaczki i szpilki wyniosły zł. 25.70; czysty dochód zł. 405.97.

Wiedeń -- Kahlenberg -- Mariazell!

W dniu 26 bm. w porze najodpowiedniejszej, gdy urlopy letnie się rozpoczynają, wyruszy z Katowic Pielgrzymka do Austrji — na Kahlenberg i do Mariazell, w najpiękniejszej części Alp położonego. Mariazell, gdzie znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej, otoczone jest w Austrji taką czcią, jak u nas Jasna Góra. Drogą do Mariazell, którą pielgrzymi odbędą autokarami, a która prowadzi przez słynny z pięknych widoków Semmering, gdzie pielgrzymka również się zatrzyma, pozostawia u uczestników niezatarte wrażenie. W programie zwiedzanie Wiednia i jego zabytków.

Cena udziału 170 zł. obejmie nietylko paszport, wizy i przejazdy kolejowe od Katowic, lecz również utrzymanie i mieszkanie przez cały czas pobytu, wycieczki, zwiedzanie i bilety wstępu.

Bliższych informacyj udziela i zgłoszenia do 10 bm. przyjmuje: Liga Katolicka w Katowicach, ul. Marszałka Piłsudskiego 58. tel. 306-52 i 313-30. PKO nr. 307.698.

× **WE WSZYSTKICH KARCZMACH I GOSPODACH MOŻNA SPRZEDAWAĆ PAPIEROSY.** Ministerstwo skarbu zarządziło, iż w karczmach, oberżach, gospodach, w szynkach, kantynach wojskowych i fabrycznych mogą być sprzedawane wszystkie wyroby polskiego monopolu tytoniowego bez żadnych ograniczeń.

Wycieczki galarami

PO PRZEMSZY

Zarząd obwodu i oddziału LMK urządza wycieczki galarami po Przemszy z Mysłowic do Pustyni-Wisła dla szkół średnich, powszechnych i zbiorowe dla organizacyj.

Koszt wycieczki galarami i powrotem pociągiem do Sosnowca wynosi dla szkół: 200 osób po zł. 1.40 od osoby, 300 osób po zł. 1.20 od osoby i 400 osób po 1 zł. od osoby. Dla wycieczek zbiorowych dla dorosłych — od 150 osób po zł. 3. od osoby. Uczestnicy wycieczek zwiedzają fabrykę obuwia mechanicznego „Bata" w Chełmku.

Wszelkich informacyj w sprawie wycieczek udziela sekretarjat Ligi morskiej i kolonjalnej w Sosnowcu gmach Sądu okręgowego, ul. 1 Maja 19 w godzinach od 18 do 20.

—oo—

Uroczystości czerwonokrzyskie

W BĘDZINIE

W związku z uroczystościami Tygodnia PCK. w Polsce, koło PCK. w Będzinie opracowało następujący program obchodu:

Sobota dn. 6 bm.: godz. 19.30 capstrzyk.

Niedziela dn. 7 bm.: o godz. 9.30 zbiórka organizacyj na ulicy Sączewskiego, godz. 10 — nabożeństwo w kościele parafjalnym, a po nabożeństwie defilada.

Zarząd koła zaprasza organizacje do wzięcia udziału ze sztandarami.

O godz. 12 organizacje szkolne PCK urządzają poranek dla młodzieży szkolnej w sali Tow. dobroczynności na Górze Zamkowej.

—oOo—

× **OFICEROWIE I PODCHORĄŻOWIE REZERWY.** Zarząd Koła ZOR. w Sosnowcu zawiadamia swych członków, że na zebraniu miesięcznem w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 10.30 w Domu społecznym ul. Żytnia 10 major z 11 p. p. Karol Stanisław poprowadzi ćwiczenia aplikacyjne na temat „Organizacja obrony" w ramach baonu. Ze względu na bardzo interesujący temat ćwiczeń i na osobę prelegenta, cieszącego się wśród wykładowców wielką popularnością zarząd prosi o jaknajliczniejszy udział i punktualne przybycie.

× **ZBIÓRKA PODOFICERÓW REZERWY.** Zarząd i Komenda Okręgu Związku podoficerów rezerwy zawiadamia Koła: Sosnowiec-Śródmieście, Piaski, Pogoń, Środula, Dębowa Góra i Niwka, że w związku ze świętem WF. i PW. zarządza zbiórkę Kół w dniu 7 bm. o godz. 7.30 rano w kole Sosnowiec-Śródmieście ul. Piłsudskiego 8. Wymienione wyżej Koła stawią się wraz z pocztami sztandarowemi obowiązkowo i punktualnie.

× **KOMENDA PLACÓWKI ZWIĄZKU PEOWIAKÓW w SOSNOWCU** przypomina, że w dniu 7 bm. tj. w niedzielę, o godz. 10 rano w Sosnowcu przy ul. Żytniej 10 w Domu społecznym odbędzie się walne zebranie członków połączonych placówek. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

× **WYSTAWA OBOZOWA.** W dniu 5 bm. w sali gimnazjum Staszica została otwarta wystawa obozowa Błękitnej Dwójki Staszicaków (2 Zagł. Druż. Harcerskiej.) Wystawa jest otwarta od godziny 16 do 18, w dnie powszednie i od 11 do 13 w niedzielę. Wstęp: dorośli — 10 gr. młodzież szkolna — 5 gr. Wystawa ma na celu zaznajomienie ogółu z życiem obozowem.

× **ZGON SAMOBÓJCY.** Przed dwoma tygodniami donieśliśmy o zamachu samobójczym 22-letniego mieszkańca Sosnowca Stefana Kwapienia, który w celu samobójczym postrzelił się z rewolweru w głowę. Kwapień przebywał w szpitalu Ubezpieczalni i tam onegdaj zmarł.

Prasowo-radjowa konferencja

w Polskiem Radjo w Katowicach

W ub. czwartek w lokalu Polskiego Radja w Katowicach odbyła się konferencja prasowa, związana z omówieniem aktualnych spraw dotyczących programu radjowego.

Konferencję zagaił red. **Pomian-Kruszyński**, witając przedstawicieli prasy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w imieniu nieobecnego **dyr. Ligonia**. Red. Pomian-Kruszyński w przemówieniu swem podkreślił udział stacji katowickiej w letnim ogólnopolskim programie Polskiego Radja, przez nadawanie audycyj poświęconych propagandzie morza. Stacja katowicka, jakkolwiek słabsza od innych, ma ogromny zasięg. Dzięki tej właściwości stacja katowicka nadawać będzie „morskie" audycje, których słuchać będą mogli podróżnicy polscy na statkach „Piłsudski" i „Batory". Odwrotnie, z statków „Piłsudski" i „Batory" nadawane będą audycje, które następnie transmitować będzie stacja katowicka.

Program letni tedy stacji katowickiej zapowiada się nader interesująco.

O ulepszeniach i zamierzeniach technicznych mówił kierownik techniczny **dyr. Miłobędzki**.

Dyrekcja Polskiego Radja w Katowicach czyni zabiegi celem znalezienia odpowiedniego miejsca na wybudowanie własnego gmachu. Obecne pomieszczenie w ruchliwem, hałaśliwem centrum miasta przedstawia wiele do życzenia. W niedługim czasie prawdopodobnie zostaną uruchomione samochody z radjowemi stacjami nadawczemi. Możnaby wówczas nadawać reportaże żywe, interesujące. Projektowane są reportaże z odjazdu wycieczek z dworca katowickiego (najruchliwszy dworzec w Polsce), z Równicy w Wiśle (zwyczaje i obyczaje góralskie), z portu węglowego na Przemszy koło Mysłowic itp.

Stacja katowicka Polskiego Radja czyni wszelkie wysiłki techniczne i programowe, aby spopularyzować radjo. Akcja propagandowa dała duże wyniki, czego dowodem, iż w ciągu ub. roku ilość radjoabonentów wzrosła o 100%. Duże zasługi w propagandzie radja posiada komitet propagandy i podstudjo w Sosnowcu.

Po konferencji odbyła się skromna biesiada radjowo-prasowa, podczas której omawiano aktualne tematy. Honory domu czynili w pełny humoru sposób dyr. Miłobędzki i red. Pomian-Kruszyński.

Zarobki na robotach publ.

NIE ULEGNĄ ŻADNYM ZMIANOM

Dyrekcja Funduszu Pracy wydała okólnik do wszystkich biur wojewódzkich w sprawie wynagrodzeń przy robotach publicznych. Okólnik ten podkreśla, iż należy utrzymać bez zmian dotychczasowe stawki wypłacane robotnikom fizycznym i pracownikom umysłowym przy równoczesnem utrzymaniu czasu pracy.

Zmniejszenie 8-godzinnego dnia pracy równałoby się ukrytemu podwyższeniu płac. Wskazanem jest natomiast uruchamianie oddziałów pracujących w kilku turnusach co dałoby zatrudnienie większej liczbie bezrobotnych.

—xx—

× **POPIS SZKOŁY MUZYCZNEJ W SOSNOWCU.** Przypominamy, iż w niedzielę, dn. 7 bm. o godzinie 5.30 popoł. w auli państw. gimn. im. St. Staszica w Sosnowcu odbędzie się popis uczniów szkoły muzycznej w Sosnowcu. Bilety wstępu w cenie od 50 gr. do 1 zł. nie będą stanowić wielkiej przeszkody dla sympatyków muzyki, pragnących usłyszeć poszczególne utwory mistrzów w wykonaniu młodych adeptów sztuki muzycznej.

× **POWSTAŃCY ŚLĄSCY!** Stawcie się wszyscy z rodzinami, goście mile widziani, w niedzielę o godz. 9 przed dworcem w Sosnowcu, celem wzięcia udziału w wycieczce zwiedzenia wystawy powstańczej, oraz targów w Katowicach. Przejazd do Katowic i spowrotem na własny rachunek. Wejście na wystawę po 20 gr. od członków i ich rodzin, a niečzłonkowie — 50 gr. Zarząd grupy.

Szkolne schronisko noclegowe

w internacie seminarjum w Sosnowcu

Internat seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu, w którym dawniej zamieszkiwali wychowankowie uczelni został obecnie zamieniony na schronisko wycieczkowe.

Schronisko jest urządzone na 40 łóżek z białą pościelą, dzięki czemu dążą do Zagłębia z całego kraju liczne wycieczki szkolne. Ostatnio gościło schronisko następujące wycieczki: państw. gimnazjum III w Tarnowie, państw. gimnazjum męskie w Radomiu, szkoła przemysłowa w Łodzi, gimnazjum św. St. Kostki w Kielcach, szkoła techniczna kolejowa w Radomiu, państw. wyższy kurs nauczycielski w Krakowie,— państw. seminarjum ochroniarskie w Wilnie, Stow. żydowskie słuchaczów politechniki w Warszawie, gimn. żydowskie koedukacyjne w Łodzi, bratnia pomoc żydow. politechniki w Warszawie, gimnazjum państw. w Mielcu, szkoła powszechna z Krakowa, szkoła powsz. z Suwalszczyzny, oraz zgłoszonych jest cały szereg nowych wycieczek.

Opłata noclegowa wynosi gr. 50; — wyżywienie otrzymać można w internacie: śniadanie gr. 40, obiad 1 zł., kolacja 60 gr., razem zł. 2.

Informacyj w sprawach wycieczek udziela chętnie państw. seminarjum nauczycielskie w Sosnowcu, Wawel nr. 1. Wycieczki należy zgłaszać na 2 tygodnie naprzód.

Dodać należy z uznaniem, że zarówno fabryki jak i kopalnie bardzo chętnie dają zezwolenia na zwiedzanie zakładów i przydzielają wycieczce fachowego inżyniera jako instruktora

Sprawy strażackie w pow. Będzińskim

Nominacje naczelników rejonów

Wobec zaszłych zmian wśród oficerów korpusu rejonowego, uchwałą zarządu oddziału powiatowego Związku straży pożarnych do czasu ukazania się nowego regulaminu rejonu, zostali mianowani naczelnikami rejonów:

w rejonie sosnowieckim — p. Emil Winter, p. Oswald Lange I pomocnikiem, a p. Karol Römer II pomocnikiem;

w rejonie dąbrowskim — p. Artur Zajdler;

w rejonie grodzieckim — p. Franciszek Dróżdż;

w rejonie bobrownickim — p. Czesław Mandat;

w rejonie olkusko-siewierskim — p. Michał Przytomski;

w rejonie ożarowickim — p. Ignacy Widera;

w rejonie wojkowickim — p. Zbigniew Ostrowski, zaś p. Antoni Krzysawski jego pomocnikiem;

w rejonie łosieńskim — p. Józef Przybyła.

UTRZYMANIE ŁĄCZNOŚCI

Dla utrzymania łączności zarządu oddziału Będzińskiego z terenem oraz w celu bezpośredniego kontaktowania się z zarządami straży pożarnych nastąpił podział i przydział rejonów poszczególnym członkom zarządu oddziału i tak: prezesowi p. R. Hermanowi przydzielono rejon dąbrowski; p. Rosikoniowi — rejon grodziecki; Stawiarzowi — rejon sosnowiecki; p. Nowarze — rejon łosieński; p. Ostrowskiemu — rejon wojkowicko-kościelny; p. Furmankowi — rejon bobrownicki; inż. Krajewskiemu — rejon olkusko-siewierski; st. instr. Kałkowskiemu zastępstwa wyżej wymienionych.

ZATWIERDZENIE ZASTĘPCÓW NACZELNIKÓW

Po rozpatrzeniu wniosków nadesłanych przez zarządy Stow. OSP, zarząd oddziału Będzińskiego zatwierdził na p. o. zastępców naczelnika straży pożarnej ochotniczej:

w Czeladzi — p. Miecz. Koprzywę;
w Kamycach—p. Andrzeja Boronia;
w Łośniu — p. Stefana Chlada;
w Psarach — p. Józefa Flaka;
w Wojkowicach Komornych — p. Antoniego Wideraka;
w Żychcicach — p. Roberta Klimczyka;

zaś na p. o. komendantkę ZSSP w Wojkowicach Komornych p. Helenę Wojtasikównę, a na zastępczynię p. Władysławę Polakównę.

PO SKASOWANIU REJONU CZELADZKIEGO

W związku ze skasowaniem rejonu czeladzkiego, zarząd oddziału powiatowego przydzielił Stow. OSP w Piaskach i Czeladzi do rejonu sosnowieckiego, zaś Stow. OSP w Będzinie do rejonu dąbrowskiego.

Program pokazu ogni sztucznych

na VIII Targach katowickich

W myśl zakreślonego programu Dyrekcja Targów katowickich przygotowała niespodziankę dla zwiedzających stoiska. Będzie nią wielki pokaz ogni sztucznych w sobotę dnia 6 bm. **t.j. dzisiaj o godz. 20.45.** Rozpocznie się wybuchami bomby „Meteor" oraz sygnałami wystrzałowemi, które w krótkich odstępach czasu będą po sobie następować. Rakiety świetlne „Vulcan", „Stella", „Venus" i „Kometa" wypuszczone zostaną jednocześnie z pięciu stoisk. Ogółem wystrzelonych będzie kilkadziesiąt rakiet, na zakończenie pierwszej części pokazu zapalone zostaną białe ognie bengalskie.

Kolei w odstępach minutowych strzelane będą różne wspaniałe kolorowe rakiety, bomby, zapalone zostaną efektowne pochodnie i wiele innych ogni sztucznych, a młynki ogni bengalskich i wystrzały zakończą program.

Podobny pokaz, gdy na tle pogodnego nieba zabłysną różnokolorowe ognie, dające przepiękne efekty świetlne, przy huku wystrzałów, sprawi niezapomniane wrażenie i dlatego jaknajliczniejsze rzesze publiczności popisów powinny ujrzeć.

Wejścia na Targi będą czynne do godz. 22 w dniu pokazu.



Zlikwidowanie zatargu

W WALCOWNI HR. RENARD

Jak w swoim czasie donosiliśmy w walcowni hr. Renard w Sosnowcu wynikł zatarg na tle zapowiedzianego przez dyrekcję obniżenia płac akordowych.

Robotnicy zwrócili się w tej sprawie o interwencję do inspektora pracy, w związku z czem odbyła się konferencja pod przewodnictwem inspektora pracy z udziałem przedstawicieli dyrekcji, sekretarzy związków zawodowych i delegatów robotników.

W wyniku konferencji przedstawiciele dyrekcji zgodzili się utrzymać dotychczasowe zarobki do lipca br.

Strajk robotników

DROGOWYCH W ZĄBKOWICACH

Jak donosiliśmy przed kilku dniami w Ząbkowicach zastrajkowało 42 robotników zatrudnionych w kamieniołomach i przy remoncie drogi w Ząbkowicach. Roboty te finansowane są przez Fundusz Pracy.

Strajk trwa dotychczas i robotnicy przybywają na teren pracy, jednakże nie pracują.

Likwidacją strajku ma zająć się inspektorat pracy.

—xx—

Tajemnicze samobójstwo

MŁODEJ MĘŻATKI

Duże poruszenie wśród ludności wsi Bór, gminy Niwka, wywołała wiadomość o tajemniczem samobójstwie młodej mężatki, mieszkanki tejże wsi, **25-letniej Stanisławy Drelowej.**

W ub. czwartek Drelowa wypiła większą dozę esencji octowej. Przewieziona do szpitala Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu, **Drelowa wczoraj zmarła.**

Co było przyczyną samobójstwa młodej kobiety, niewiadomo. Wyjaśni to zapewnie dochodzenie, wszczęte przez policję.

SPORT

Zawody strzeleckie

Na zasadzie pisma wojewódzkiego Komitetu WF. i PW. w Kielcach, miejski Komitet WF. i PW. w Dąbrowie zawiadamia, że z końcem czerwca br. odbędą się wojewódzkie zawody strzeleckie z różnych rodzajów broni zorganizowane przez komendę Podokręgu Związku strzeleckiego w Kielcach, na których nastąpi eliminacja zawodników na mistrzów powiatów i województwa.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje L. Stankiewicz, Dąbrowa Górnicza Magistrat, pokój nr. 22 do dnia 10 bm.. Zniżki kolejowe zawodnikom zapewnione.

ZJAZD PAŃ DOMU

Zagadnienie uzdrowienia gospodarki pieniężnej rodziny

W ub. czwartek rozpoczął w stolicy obrady walny zjazd Związku Pań Domu, na który przybyły delegatki z całego kraju.

O godz. 11 największą w stolicy salę „Roma" zapełniły uczestniczki zjazdu. Powitana oklaskami weszła na salę małżonka Pana Prezydenta Rzplitej p. Marja Mościcka, której zarząd Związku oczekiwał u wejścia, wręczając Jej wiązankę purpurowych kwiatów.

Zjazd otworzyła przewodnicząca zarządu głównego **p. Iza Mandukowa**, dziękując Pani Prezydentowej za przyjęcie protektoratu, który podkreśla znaczenie gospodarczego wykształcenia kobiet w Polsce i witając przedstawicieli duchowieństwa, władz i organizacyj społecznych oraz delegatki oddziałów.

Następnie chór Związku odśpiewał „Pieśń o domu" (J. Malanowskiej-Tomaszewskiej, muz. E. Ponieckiego).

Do prezydjum powołano pp.: Izę Mandukową, Marję Chmieleńską, Janinę Huberową, Marję Karczewską, Halinę Lutostańską, Zofję Iwaszkiewiczową, Zofję Jacewiczową, Zofję Weiglową, Kamillę Nitschową, Felicję Słaboszewiczową, Irenę Szumlakowską, Marję Romanową, Stefanję Naumanową, Halinę Mamelokową i Ludwikę Bormanową.

Z okazji obchodu 10-lecia prezydentury P. Prezydenta I. Mościckiego — zjazd uchwalił przesłać Mu wyrazy hołdu.

Treściwe przemówienie o zakresie prac i zadaniach Związku wygłosiła p. Iza Mandukowa, podkreślając zasadnicze przyczyny, dla których gospodarstwo domowe w Polsce jest wyjątkowo ciężkie (nieuctwo, brak ułatwień w pracy, brak racjonalnego budownictwa, racjonalnych i zdrowotnych urządzeń w domu i koło domu, brak ujednostajnienia godzin pracy zawodowej, brak podstaw do zrównoważenia budżetów domowych).

Sprawozdanie z działalności Związku, wykazujące wręcz ogromny zakres prac odczytała p. Bormanowa, która też przedstawiła sprawozdanie z 10-lecia pracy placówki warszawskiej, jaka powstała z przekształcenia założonej przy Stow. Zjedn. Ziem. sekcji gospodarstwa domowego na samodzielne „Koło studjów gospodarstwa domowego" i następnie Związek Pań Domu.

Przemówienia powitalne rozpoczął przedstawiciel p. ministra WR i OP. Po przemówieniu p. Strzeleckiej w imieniu Prezydenta m. Warszawy, jako pierwszego gospodarza stolicy, odczytano pismo min. przem. i handlu — Romana i min. komunikacji — J. Ulricha.

Wobec nieprzybycia spowodu niedomagania p. marszałkowej Piłsudskiej i generałowej Rydz-Śmigłej uchwalono wysłać do Nich depesze.

Obszerne przemówienie na temat: „Najważniejsze nasze sprawy na dzisiaj" wygłosiła p. Irena Szumlakowska, poczem odczytano komunikat.

Po przerwie obiadowej w sali Warsz. T-wa wioślarskiego rozpoczęto dalsze obrady referatem **p. Haliny Mamelokowej** z Sosnowca pt. „Praca nad uzdrowieniem gospodarki pieniężnej rodzin".

Referat ten dał bardzo ciekawy materjał, mianowicie gruntowną analizę budżetów rodzinnych. Prelegentka omówiła charakterystyczne cechy struktury, deficytowość i zadłużanie się, wysoki odsetek wydatków na pożywienie w budżetach robotniczych, a na komorne (23% — w porównaniu 12—13% zagranicą) na komorne w budżetach pracowników umysłowych, nieumiejętność gospodarowania, szczególniej w zakresie żywienia, rozmiary zadłużenia, spowodowanego deficytem, brakiem przewidywania itp.

Przechodząc do wniosków wskazała następujące **środki uzdrowienia sytuacji**: kształcenia gospodarczego, wydajnej pracy, opartej na wiedzy gospodarczej, ścisłego kalkulowania wydatków, ścisłej rachunkowości, wytężenia wszystkich sił w kierunku uporządkowania gospodarki pieniężnej i poparcia wszelkich badań z zakresu budżetów domowych, gdyż te ujawnają błędy. Pod adresem zaś władz, wytwórców i kupiectwa wysunęła postulaty: racjonalizacji metod, produkcji i handlu, ochrony konsumenta przed marnowaniem jego siły nabywczej, dostosowania rynku (w najszerszem znaczeniu) do istniejących warunków. W zakończeniu zacytowała treściwe wskazania Piotra Drzewieckiego zawarte w jego broszurce pt. „Zaniedbane źródło dobrobytu ,oparte na porównaniu stanu gospodarczego Polski i Szwajcarji".

Nad referatami rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierały głos p. ministrowa Marja Romanowa, p. Zofja Iwaszkiewiczowa z Wilna, p. Jacewiczowa z Krakowa, p. M. Karczewska i wiele innych członkiń.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Wrzącym rosołem oblał dziecko

W mieszkaniu Szotów w Dzwonowicach pow. Olkuskiego odbywała się niedawno zabawa weselna. Na zabawę tę przybył nad ranem nieproszony gość, **Józef Korcipa**, który, będąc pijany, zaczął w sposób agresywny domagać się poczęstunku.

Kiedy żądania jego nie spełniono, pijany wieśniak **kopnął stojący na piecu garnek z gotującym się rosołem**, wylewając całą jego zawartość na stojącego obok syna Szotów, 2-letniego Aleksandra. Oblany ukropem chłopiec uległ tak ciężkim poparzeniom, że pomimo natychmiastowej pomocy **zmarł**.

Sprawca nieszczęścia, Korcipa, stanął wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał go **na rok więzienia**.

Skazanie wywrotowca

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął 24-letni **Aron Waldman** z Warszawy, oskarżony o działalność komunistyczną. Waldman, karany kilkakrotnie więzieniem za komunizm, trudnił się nadal „robotą" wywrotową, przewożąc na linji Warszawa — Sosnowiec nielegalną bibułę.

Kiedy pewnego razu Waldman wychodził z wagonu z walizką, wyładowaną ulotkami, wydanemi przez centralny komitet KPP, został zatrzymany przez policję i osadzony w więzieniu.

Sąd skazał wywrotowca na **3 lata więzienia**, z pozbawieniem praw.

Zabili wieśniaczkę

Na tle zatargów sąsiedzkich doszło kilka miesięcy temu we wsi Krzywopłoty (pow. Olkuski) do **krwawej bójki**, która zakończyła się śmiercią wieśniaczki Jadwigi Duszowej.

Pomiędzy Duszową a jej sąsiadami: Franciszkiem i Walentym braćmi Grzankami trwał od dłuższego czasu spór. Krytycznego dnia Grzankowie napadli na powracającą z pola Duszowa, **bijąc ją żelaznym garnkiem po głowie** tak długo, dopóki nieszczęśliwa kobieta nie upadła bez przytomności na ziemię. W kilka dni później pobita kobieta zmarła.

Epilog tego dramatu rozegrał się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał Franciszka Grzankę **na 3 lata więzienia** (na mocy amnestji kara zmniejszona do połowy) brata zaś jego Walentego, za branie udziału w bójce, na **rok więzienia** (kara zmniejszona do 6 miesięcy), z zawieszeniem.

ŻYCIE GOSPODARCZE

CO BĘDZIE Z FRANKIEM?

Rozszerzanie się fali strajkowej we Francji, jak również pesymistyczne komentarze prasy zagranicznej o obecnej sytuacji franka francuskiego, sprawiają, odpowiednią atmosferę dla niepokoju o przyszłość waluty francuskiej. W dniu 4 bm. utrzymały się w dalszym ciągu objawy nerwowości, zanotowane na rynku dewizowym w ostatnim czasie, wyrazem czego był dalszy spadek franka francuskiego oraz słaba tendencja dla florena holenderskiego i franka szwajcarskiego.

Gwałtowny atak przeciwko frankowi przyczynił się do raptownego wzrostu funta sterlinga i spowodował natychmiastową interwencję angielskiego funduszu walutowego, hamującego zbyt szybki spadek franka francuskiego.

Kronika gospodarcza

KTO MOŻE NABYWAĆ ZŁOTO? Bank Polski nadesłał Izbie rzemieślniczej w Warszawie wyjaśnienie okólnika komisji dewizowej stwierdzające, że pod pojęciem przemysłu złotniczego rozumieją się osoby **trudniące się zawodowo wyrobem przedmiotów ze złota, a więc jubilerzy, grawerzy, złotnicy, zegarmistrze i t.p., a pod pojęciem „używane wyroby ze złota" rozumie się zarówno wyroby używane zdatne do użytku, jak i wyroby uszkodzone.** Tego rodzaju przedmioty i wyroby, mają prawo nabywać osoby upoważnione pod warunkiem, że skupione złoto będzie użyte przez nie wyłącznie na potrzeby własnej produkcji.

RUCH SPÓŁEK AKCYJNYCH. Według danych GUS, założono w Polsce w I kwartale r.b. ogółem 8 nowych spółek akcyjnych o łącznym kapitale zakładowym 35 milj. zł., gdy w odpowiednim okresie 1935 r. 9 spółek, jednak tylko o kapitale łącznym 4 milj. zł. Równocześnie powiekszono kapitał zakładowy w 13 spółkach o 24.2 milj. zł., gdy w I kwartale 1935 r. w 5 spółkach o 800 tys. zł. W pierwszym kwartale r.b. zmniejszono kapitał zakładowy w 13 spółkach o łączną sumę 34.6 miljn. zł., gdy w odpowiednim okresie ub. r. w 3 spółkach o 19.1 milj. zł.

OGRANICZENIE UŻYWANIA TERPENTYNY W NIEMCZECH. Na zasadzie ostatnio wydanego rozporządzenia, wzbronione jest używanie w Niemczech terpentyny do odświeżania mebli lub podłóg. Tak samo zakazanem jest używanie płynów, **zawierających więcej niż 60% terpentyny do fabrykacji past do butów. Przepisy te nie są obowiązujące dla fabrykacji past, przeznaczonych na eksport.**

BEZROBOCIE WE FRANCJI. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych we Francji wynosiła na dzień 23 maja r.b. 429.697 osób, czyli podniosła się nieco w stosunku do odpowiedniego okresu poprzedniego roku, kiedy to wynosiła 428.480 osób. W porównaniu ze stanem z dnia 16 maja r.b. liczba bezrobotnych na dzień 23 maja r.b. obniżyła się o 4.380 osób.

ŚWIATOWA PRODUKCJA SREBRA. W majowym biuletynie biura ekonomicznego Ligi Narodów znajdujemy dane, dotyczące produkcji srebra. Produkcja światowa, która w roku 1932 obniżyła się do 5.176 ton, podniosła się w roku 1935 do 6.600 ton. W stosunku do roku 1934 produkcja srebra podniosła się o blisko 14%.

WOJNA CELNA JAPOŃSKO - AUSTRALIJSKA. Donoszą z Tokio, że w związku z zaostrzeniem się konfliktu gospodarczego między Japonją a Australją, większość japońskich fabryk włókienniczych zdecydowała się zredukować import wełen australijskich o połowę.

KRONIKA ZAWIERCIA

Pożegnanie

PRONUNCJUSZA APOSTOLSKIEGO.

Onegdaj o godz. 21.10 pociągiem pospiesznym z Warszawy do Rzymu przejechał przez Zawiercie pronuncjusz Apostolski J.E. ks. kardynał Franciszek Marmaggi. Przed godziną 9 wiecz. na peronie dworca kolejowego w Zawierciu przybyło miejscowe duchowieństwo z ks. prałatem Fr. Zientarą, władze z p. prezydentem Szczodrowskim, organizacje, stowarzyszenia, cechy, przedstawiciele instytucyj, straże pożarne, harcerstwo, sokoli i in. W chwili wjeżdżania pociągu na dworzec orkiestra straży miejskiej odegrała hymn narodowy. Gdy pociąg się zatrzymał J.E. ks. kardynał Marmaggi powitał zebranych po polsku słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". Następnie ks. prałat Zientara w imieniu duchowieństwa i społeczeństwa Zawierciańskiego przemówił po łacinie do ks. kardynała Marmaggiego. W odpowiedzi ks. kardynał Marmaggi wygłosił po łacinie przemówienie udzielając zebranym i ich rodzinom błogosławieństwa. Zebrani wysłuchali przemówienia Dostojnego Gościa, klęcząc na peronie. Następnie ks. kardynał przeszedł przed frontem pocztów sztandarowych, błogosławiąc wszystkich, a następnie wzniósł okrzyk: „Niech żyje Polska". Zebrani wznieśli okrzyk na cześć ks. kardynała Marmaggiego oraz wręczono ks. kardynałowi bukiet kwiatów.

Gdy pociąg ruszył, ks. kard. Marmaggi z okna wagonu błogosławił zebranych na peronie, a orkiestra odegrała marsza.

—xx—

STELLA: Burza nad światem
PROMIEŃ: Papus.

× **PRZEMYSŁOWCY ZAWIERCIAŃSCY NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.** W dniu 3 bm. odbyło się w Zawierciu nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa przemysłowców okręgu Zawierciańskiego, na którem jednomyślnie postanowiono wziąć czynny udział w Funduszu Obrony Narodowej.

× **Z KARTY ŻAŁOBNEJ.** Po dłuższej chorobie w jednej z klinik w Krakowie zmarł śp. 29-letni Stanisław Kowalczyk b. technolog, nauczyciel szkoły rzemieślniczo-przemysłowej w Zawierciu. W dn. onegdajszym liczne społeczeństwo Zawierciańskie odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. St. Kowalczyka, który został pochowany w Zawierciu. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. kanonik Wajzler w asyście ks. dr. Neumanna. W pogrzebie poza rodziną wzięli udział: harcerstwo, uczniowie szkoły rzemieślniczej, nauczycielstwo oraz znajomi.

× **UMYSŁOWO CHORY PODPALACZEM.** Wczoraj o godz. 10 wieczorem wybuchł pożar w Zawierciu w posesji Jędrzejkowej Genowefy (ul. Ogrodowa 19) który przed przybyciem miejskiej straży pożarnej został ugaszony przez domowników. Jak stwierdzono, pożar ten wybuchł z podpalenia. Korzystając z nieobecności domowników umysłowo chory Krawczyk Michał, który jest na mieszkaniu u Jędrzejkowej, podpalił siennik. Ogień zaraz spostrzeżono. To też obeszło się bez poważniejszych następstw.

Pomnik króla

Z MIKROFONEM

Pomnik króla Jerzego V. ma stanąć w sercu Londynu, obok opactwa Westminsterskiego.

Wszystkie prawie nadesłane dotychczas do jury projekty przedstawiają króla siedzącego przy mikrofonie; projektów zaś nadesłano blisko 50.

Jerzy V będzie pierwszym zapewne królem angielskim, którego rzeźbiarz przedstawił w stroju cywilnym, nie w mundurze, nie na koniu lecz w fotelu i przy mikrofonie.

Poza tą została obrana przez rzeźbiarzy specjalnie dlatego, że symbolizuje ona ścisły kontakt, w jakim pozostawał zmarły król ze społeczeństwem.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 6 CZERWCA 1936 R.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.03 Po dwie piosenki (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka polska (płyty). 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Zespół Salonowy Pawła Rynasa. 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 13.02 Wiadomości bieżące. 13.15 Koncert życzeń. 14.30 Pilar Arcos i Argentyńskie orkiestry (płyty). 15.30 „Ogrodnik śląski“: „W ogrodzie na początku lata“ — pogadanka — wygł. Władysław Włosik. 15.45 „Muzyka do nas przyszła“ — Wiktora Budzyńskiego — audycja dla dzieci młodszych. 16.00 Koncert z kościoła św. Piotra i Pawła w Krakowie — poświęcony ks. Piotrowi Skardze. 16.40 „Nasz dostęp do morza dawniej i dzisiaj“ — odczyt. 17.00 „Rozśpiewany Wiedeń“ — koncert w wyk. pięciu tysięcy artystów na wiedeńskim stadjonie. Udział biorą: Erna Sack i Jan Kiepura oraz połączone orkiestry wojskowe garnizonu wiedeńskiego, stara kapela „Deutschmeistrów“, orkiestra Filharmoników wiedeńskich, orkiestra wiedeńskich symfoników, chóry. 19.00 „Swaczyna u Dorotki“. 19.25 „Narodziny pieśni“ — poezje Jerzego Piłeckiego 19.35 Koncert reklamowy. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Barnabas von Geczy i jego orkiestra (płyty). 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą: „Wołyń“. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert muzyki szwedzkiej z okazji święta narodowego Szwecji. Wykonawcy: ork. symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 21.45 „Kukułka wileńska“. 22.15 Wiadomości sportowe.. 22.30 Muzyka lekka i taneczna w wyk. ork. Artura Golda i Jerzego Petersburskiego

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów

o regularne wpłacenie **prenumeraty**

za CZERWIEC 1936 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego“

KRONIKA OLKUSZA

Sławków wygrał proces

O 600 MORGÓW LASU

Ciągnący się od r. 1927 proces z powództwa Witeckich i in. ze Sławkowa przeciwko gminie Sławków o 600 mórg lasu, zakończył się przed kilkoma dniami w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie wyrokiem, oddalającym powództwo Witeckich z zasądzeniem zł. 2.470,50 kosztów sądowych na rzecz gminy Sławków.

Należy zaznaczyć, że w pierwszych dwóch instancjach sąd przyznał las powodom.

Krwawa bójka

O TANCERKĘ

Podczas zabawy tanecznej w Małoszycach, gm. Żarnowiec wynikła bójka na tle sporu o taniec z jedną z obecnych dziewcząt.

W wyniku bójki został niebezpiecznie pokłuty nożami Romuald Chycki z Łan Wielkich.

Sprawcy pobicia bracia Józef i Władysław Wiślakowie zostali zatrzymani.

× **KONFERENCJA ROLNICZO-HANDLOWA w WOLBROMIU.** W dn. 4 b. m. odbyła się w Wolbromiu konferencja rolniczo-handlowa z udziałem przedstawicieli: Banku Rolnego z Kielc, Zw. rzemieślników z Krakowa, Kieleckiej Izby rolniczej, Wydziału powiatowego z Olkusza, KKO., władz okr. Tow. rolnego z Olkusza i in., na której to konferencji omówiono szereg spraw rolniczo-handlowych, jak skupu zboża, i innych produktów rolnych, propagandy spółdzielni rolniczej itp. Pozatem ustalono siedziby spółdzielni rolniczo-handlowej na pow. Olkuski w Wolbromiu i Żarnowcu.

× **OSOBISTE.** Spowodu choroby naczelnika sądu grodzkiego w Olkuszu p. A. Słowikowskiego, zastępstwo objął sędzia p. A. Kunikowski, delegowany z sądu grodzkiego ze Skały.

W Skale mianowano sędziego p. Dziardonia.

× **WALNY ZJAZD** kół gospodyń wiejskich pow. Olkuskiego, odbędzie się dn. 7 bm. (tj. jutro) w lokalu Domu ludowego w Wierzbicy.

Warto było się procesować

przez 35 lat o tę „sumkę“

W sądzie australijskim, w Sidney, rozstrzygnęły się w tych dniach losy niezwykłego nawet w dziejach Australji procesu, wytoczonego przez bratanka miljonera Tyson'a panstwu o prawa do spadku, wynoszącego 50 miljonów funtów. Proces toczył się od r. 1900 i przechodził różne fazy.

James Tyson, który zmarł w 1899 roku, należał do najbogatszych ludzi w Australji; był to posiadacz największych farm i olbrzymich terenów. Posiadłości Tyson'a zajmowały przestrzenie, równające się co do obszaru powierzchni dzisiejszej Austrji, stada owiec rasowych liczyły zgórą 800.000 głów.

Tyson doszedł do swego majątku z niczego, rozpoczynając pracę jako robotnik rolny. On pierwszy w Australji sprowadził owce cienkorunne, które na gruncie tutejszym aklimatyzowały się znakomicie i dawały najlepszą na świecie wełnę. Stopniowo zwiększały się stada Tyson'a, w coraz szybszem tempie rósł jego majątek. Wkońcu Tyson stał się właścicielem olbrzymich obszarów, linji kolejowej, portu i sporej floty złożonej z żaglowców i parowców.

Tyson już jako miljarder, nie zmienił ani na jotę swego trybu życia, który wydawał się dość ekscentrycznym ludziom z jego sfery. Chodził nie inaczej jak tylko w starych, połatanych, niebieskich spodniach bawełnianych, w koszuli bez kołnierza, a na głowie zamiast kapelusza nosił zawsze i niezmiennie czako zrobione z gazety. Sam gotował, sam sprzątał, nie trzymał nigdy służby. Człowiek, który obracał miljonami, nie umiał pisać ortograficznie i słabo czytał.

Przed śmiercią zapisał Tyson cały swój majątek stanowi Victoria z przeznaczeniem go na cele dobroczynne. A było tego 50 miljonów funtów, prawie półtora miljarda złotych.

Testament dziwaka - miljonera został zaatakowany przez jego bratanka który dowodził, że stryj był niespełna rozumu w chwili, gdy spisywał ostatnią swą wolę. Proces toczył się w różnych instancjach od 1900 roku, wciągnął w swe kręgi wielu wybitnych prawników, ale koniec końców wygrany został przez stan Victoria, którego obrońcy udowodnili, że Tyson był zawsze dziwakiem, choć nie zbywało mu na trzeźwym rozumie i przedsiebiorczości.

W rezultacie na mocy wyroku sądowego olbrzymi spadek po miljonerze stał się własnością niesporną stanu Victoria, a bratanek Tyson.a otrzymał tylko przynależną mu według prawa pewną część majątku, sięgającą wszak że sporej na nasze stosunki sumy około trzydziestu miljonów złotych. Tak się zakończył głośny w dziejach Australji proces, trwający okrągłe 35 lat.

O humanitarny sposób

tracenia skazańców

W tych dniach w parlamencie kanadyjskim wniesiony został przez posła partji liberalnej dr. J. K. Blaire'a, wniosek w sprawie uśmiercenia skazańców przy pomocy gazu trującego. Sposób ten stosują od kilku lat w niektórych Stanach Ameryki Północnej. Nowym w projekcie lekarza Blaire'a jest jedynie sam sposób tracenia.

W Ameryce, skazaniec wie, przynajmniej na kilka godzin naprzód, kiedy zaprowadzą go do celi śmierci. Według projektu Dra Blaire'a, skazaniec trzymany być ma w zupełnej niepewności co do godziny stracenia. Wykonanie wyroku powinno nastąpić w nocy w czasie snu skazańca. Przedtem skazaniec, oczywiście bez swej wiedzy, otrzymać ma, z normalnym posiłkiem wieczornym silny środek nasenny. Do tracenia skazańców użyty ma być nowy rodzaj gazu, którego działanie jest „piorunujące“. Śmierć następuje w przeciągu kilka sekund.

Projekt dra Blaire'a spotkał się z orzychylną oceną, jako najbardziej humanitarny sposób tracenia skazańców.

Historja tego projektu jest dość makabryczna. Dr. Blaire asystował w charakterze lekarza więziennego przed kilku laty przy traceniu jednego z głośnych zbrodniarzy w Montreal Zbrodniarz, który był dość dobrej tuszy, czterokrotnie urwał się z pętli szubienicznej. Dopiero za piątym razem, po założeniu grubszego powroza, kat mógł wykonać wyrok. Scena ta wywarła na obecnych przygnębiające wrażenie. Dr. Blaire zrezygnował ze stanowiska lekarza więziennego i rozpoczął kampanję, z początku o zniesienie wyroków śmierci, a gdy to się okazało niemożliwem, o złagodzenie formy ich wykonania.

Stosowane w Stanach Zjednoczonych „krzesło elektryczne“ dr. Blaire odrzucił jako niehumanitarne. Dopiero rozwój nowoczesnej chemji dokonany głównie dzięki wielkiej wojnie, pozwolił mu na znalezienie niezawodnego i bezbolesnego środka tracenia skazańców w postaci gazu trującego, wyrabianego w laboratorjach na użytek wojny.

Najszczęśliwsze chwile życia

utrwalają Amerykanie na filmie

Jedna z amerykańskich wytwórni filmowych wpadła na pomysł „rodzinnego filmu“, któryby utrwalał na ekranie najszczęśliwsze momenty w życiu każdego człowieka. Ameryka jest szczęśliwym terenem 'la oryginalnych pomysłów. Idea wytwórni „Avida“ tak się przyjęła, że firma, bliska bankructwa, powiększyła personel i należy dziś do jednej z najlepiej prosperujących. W ubiegłym miesiącu firma otrzymała 3.000 zamówień na nakręcanie „filmu rodzinnego“.

W 17 atelier filmowych nagrywa się sceny na zamówienie osób prywatnych 15 reżyserów wytwórni „Avida“ nakręca krótkometrażówki w domach prywatnych. Praca w wytwórni trwa bez przerwy dzień i noc. Ceny pobierane za filmy rodzinne są umiarkowane, — 718 dolarów za 120 metrów filmu i aparat projekcyjny z ekranem pozwalający każdej chwili na wyświetlenie obrazu.

90% zgłoszeń stanowią młode pary małżeńskie, które pragną „uwiecznić“ najszczęśliwszy ich zdaniem moment życia, uroczystości weselnych. Po otrzymaniu zamówienia, reżyser udaje się do domu narzeczonych i omawia z niemi szczegóły uroczystości. Niekiedy poprawia niektóre szczegóły z punktu widzenia techniki filmowej. Najczęściej nowożeńcy pragną utrwalić na taśmie swój głos. Reżyser ustala z nie mi tekst „czułych miłosnych oświadczeń“, mimikę i gesty.

Próby improwizowanych zdjęć wypadały fatalnie, nowożeńcy, zbyt wzruszeni, albo nie „znajdowali“ słów albo mieli tak baranie z zachwytu miny, że wyświetlany film budził homeryczną wesołość.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

Z CAŁEJ POLSKI

ODSŁONIĘCIE POMNIKA KU CZCI POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY w KALISZU

W ramach święta pułkowego 29 pułku Strzelców Kaniowskich, odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci poległych żołnierzy tego pułku. Na uroczystość tę przybyli m. in. minister komunikacji płk. dypl. Ulrych, gen. Żeligowski Po mszy polowej odsłonięcia pomnika dokonał gen. Żeligowski. Wielki entuzjazm licznie zgromadzonych tłumów wywołała kompanja byłych żołnierzy 29 pułku która wzięła udział w defiladzie. W pierwszej czwórce tej kompanji maszerował minister komunikacji, płk. Ulrych.

ZABIEGI O UTWORZENIE BISKUPSTWA W STANISŁAWOWIE

Rada miejska, władze wojewódzkie i czynniki obywatelskie, podjęły starania o utworzenie biskupstwa rzymsko-katolickiego w Stanisławowie. Rada miejska w Stanisławowie uchwaliła przeznaczyć większą parcelę gruntową na rzecz przyszłego biskupstwa w formie darowizny.

Odnośny wniosek został przyjęty olbrzymią większością przez Radę miejską. Na parceli oprócz siedziby biskupiej, ma być wybudowana również ochronka i przedszkole.

WOJNA DWU WSI

Wieś Słączyn, gm. Jeziorna, pow. warszawskiego była terenem krwawych porachunków mieszkańców wsi Dębówka i Kawęczyna, gm. Kąty, pow. grójeckiego.

Śpieszący do świątyni mieszkańcy obu wsi pobili się przed kościołem. Czterech parobczaków ze wsi Dębówka ratowało się ucieczką i usiłowało skryć się w kościele. Za uciekającymi pogoniło kilku parobczaków ze wsi Kawęczyn. Jeden z uciekajcych został w drzwiach kościoła ugodzony nożem.

KLĘSKA POSUCHY W MAŁOPOLSCE

Z poszczególnych dzielnic Małopolski Wschodniej nadchodzą wiadomości o katastrofalnych skutkach, jakie spowodowała ostatnia klęska posuchy. Ucierpiały szczególnie ogrody warzywne i sady. W niektórych miejscowościach niema zupełnie paszy na łąkach, skutkiem czego nabiał podskoczył znacznie w cenie.

KLĘSKA CHRABĄSZCZY NA WILEŃSZCZYŹNIE

W związku z klęską chrabąszcza kasztanowca, Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie uruchomiła około 200 drużyn do walki z tym szkodnikiem. W ciągu ostatnich dwóch tygodni, wykupiono ponadto od wieśniaków 50.000 litrów chrabąszczy kasztanowców.

NIEZWYKŁE SPOTKANIE Z SOBOWTÓREM

W jednym ze szpitali w Wilnie zmarł naskutek wypadku nieznany nikomu żyd. Ponieważ nie posiadał on przy sobie dokumentów, władze policyjne przeprowadziły dochodzenie. Ustalono wówczas, że zmarłym jest niejaki Zelman Gurwicz, właściciel restauracji. Wezwana rodzina zajęła się pogrzebem. Nagle do kostnicy wszedł Gurwicz we własnej osobie. Powstało wielkie zamieszanie i krzyk. Pani Gurwicz dostała ataku nerwowego a p. Zelman popadł w długotrwałe omdlenie. Po doprowadzeniu go do przytomności, nie mógł przez dłuższy czas uwierzyć, że to nie on leży nieżywy. Obecnie policja wileńska ma kłopot z ustaleniem nazwiska zmarłego.

ŚPIEWAK W ARESZCIE

Na ulicach Karczewa pod Warszawą rozległa się przed kilku dniami pieśń na melodję „Pij bracie, pij“ ale w parafrazie słów „Bij żyda, bij“.

Śpiewakiem był mieszkaniec Karczewa E. Bielecki. Za nim postępowała gromada ludzi, śpiewając refren. Zbiegowisko rozpędziła policja. Po wylegitymowaniu i sprawdzeniu wszystkich zwolniono, zatrzymując jedynie w areszcie solistę.

ZNALAZŁ ŚMIERĆ W PIECU

W wiosce Przychodzko pod Zbąszyniem w Wielkopolsce podczas naprawy pieca uległ nieszczęśliwemu wypadkowi murarz Jan Groszek, lat 69. W czasie, gdy Groszek znajdował się wewnątrz pieca, sklepienie zapadło się, przygniatając nieszczęśliwego całym ciężarem tak silnie, że spod gruzów wydobyto już tylko martwe ciało.

Wyścigi konne

W KATOWICACH

W ub. czwartek w dwunastym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie pogoda wyjątkowo dopisała — publiczność jak na dzień powszedni licznie przybyła na tor.

W pierwszej z przeszkodami 3.600 mtr., 5 koni, na zakręcie toru Szanfary z j. Kondraciakiem upadł nie skończył gonitwy; wygrał Fra Diavolo II K. Święcickiego pod chł. Grzanka w 4'32", 2) Lady Langden, 3) Epoka. Tot. zw. 16 zł. m. 12 i 28 zł.

W drugiej płaskiej 1.800 mtr., 5 koni — ogólny faworyt zawiódł, wygrał niespodzianie Imber Edax Z. Mańko pod ż. Gajewskim w 2'02" 2) Mandarinette, 3) Lakme. Tot. zw. 64 zł. m. 19 i 12 zł.

W trzeciej płaskiej 2.100 mtr., 9 koni, bardzo ciekawy wyścig — wygrał w zaciętej walce Łaps J. Cerbowej pod ż. Tobjaszem w 2'22" 2) Sekunda, 3) Mitsouco. Tot. zw. 27 zł. m. 14 — 20 i 62 zł.

W czwartej płaskiej sprzedażnej 2.100 mtr., 4 konie — wygrała Kaboga J. Temnickiego pod j. Koniecznym w 2'26" 2) Majdan, 3) Wag Tot. zw. 15 zł. m. 12 i 18 zł. Koń z licytacji pozostał przy właścicielu za 1.100 zł.

W piątej płaskiej 1.600 mtr., 6 koni, po udanym starcie wygrała Etoile II St. hr. Korzbok-Łąckiego pod j. Szymańskim w 1'46" 2) Gubernator, 3) Hetman Koronny. Tot. zw. 33 zł. m. 15 i 13 zł.

W szóstej z płotami 2.400 mtr., 5 koni — wygrała faworytka Meta Ign. hr. Mielżyńskiego pod j. Chomiczem w 2'52" 2) Espanola, 3) Sekunda II. Tot. zw. 19 zł. m. 15 i 17 zł.

Pójdzie pieszo

BYLEBY ZOBACZYĆ MORZE

„Może nie wiedzieć Polak co to morze, gdy dobrze orze".

To powiedzenie poety polskiego brzmi w uszach współczesnego Polaka zgrzytliwym anachronizmem, przekreślonym raz na zawsze dzisiejszem nastawieniem psychiki narodu wybitnie w kierunku tego, wzgardzonego ongiś żywiołu.

Morze, stało się jakby cząstką naszej duszy zbiorowej. Wymownym dowodem zmiany uczuć najszerszych mas w odniesieniu do morza jest niecodzienny wypadek, jaki kilka dni temu zdarzył się w biurze Polskiego Touring Klubu w Warszawie.

Zgłosiła się tam wieśniaczka spod Warszawy, analfabetka, z prośbą o ułożenie jej najkrótszej trasy z Warszawy nad morze do Gdyni, gdyż, jak oświadczyła, pragnie „choć raz w życiu zobaczyć na własne oczy nasze morze" oraz Gdynię, o której tyle słyszała. Ponieważ na podróż koleją nie ma pieniędzy, postanowiła udać się pieszo nad morze. „O drogę, to się ta prosę pana jakoś dopytom" oświadczyła urzędnikowi, który zwrócił jej uwagę, że nie umiejąc czytać ani posługiwać się mapą, może zabłądzić.

Dzielna turystka i entuzjastka polskiego morza zamierza dziennie przebyć około 30 km., trzymając się głównie szos i gościńców, w ten sposób za 2 do 3 tygodni stanie prawdopodobnie u celu podróży w Gdyni.

Piorun zabił

TRZECH NIELETNICH CHŁOPCÓW

W Szczytnikach w pow. Bocheńskim w woj. Krakowskiem, rozegrała się tragedja, która pochłonęła życie rzech chłopców.

Nad tą wsią rozszalała się gwałtowna burza z piorunami.

Podczas burzy na polu znajdowali się 10-letni Eugenjusz Ścisło, 11-letni Józef Strojek i 11-letni Mieczysław Buła, którzy wracali z kościoła do domu.

Chłopcy schronili się pod drzewo rosnące obok przydrożnej kapliczki.

W tym czasie piorun uderzył w kapliczkę, zabijając na miejscu trzech chłopców.

Chcą odbyć lot

DO EUROPY PRZEZ STRATOSFERĘ

W miejscowości Dallas (st. Texas) w Stanach Zjednoczonych, skonstruowano nowy samolot do lotu stratosferycznego ponad Atlantykiem.

Samolot ten, pilotowany przez lotników Pangborna i Mouty-Masona, wystartować ma 12 bm. z Nowego Jorku, usiłując przelecieć nad Atlantykiem na wysokości 15.000 metrów.

Piloci zamierzają odwiedzić Londyn, Paryż, Madryt, Amsterdam, a być może także Berlin i Moskwę.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAZ

GOSPODARSTWO
50 — 100 hekt. dobrej ziemi poszukiwane. — Szczegółowe oferty pod „K. L. 50" do Administracji Kurjera Zachodniego Sosnowiec. 3404

SPRZEDAM
owocarnię z towarem spowodu wyjazdu. Sosnowiec, Sielecka 29.



Sosnowiec, Nowopogońska 19

LOKALE

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia blisko stacji i tramwaju. Będzin, Pierackiego Szkutnik. 3394

KOMFORTOWE
mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, wszystkie wygody. Aleja 15, telef 11-46. 3261

DO WYNAJĘCIA
trzy pokoje z kuchnią, świeżo odnowione. — Wiadomość u rządcy, ulica Konrada Nr. 7. 3087

POSADY i PRACE

PRZYJMĘ
dwóch czeladników krawieckich na stałe sztuki wojskowe Flak, Będzin, Pierackiego. 3393

POTRZEBNI
szlifierze do niklowni. Wiadomość w Administracji. 3420

Różne

6 POCZTÓWEK
od Komunji św. zł. 3.50 w znanym zakładzie fotograficznym— Braci Altman, Sosnowiec, 3-go Maja 11. 3421

FOTOGRAFJE
pamiątkowe od Komunji Św., wykonanie artystyczne — Ceny przystępne. S. Mieszkowska, Sosnowiec. Piłsudskiego 20. [illegible]

Reklama jest dźwignią handlu!

OSTRZEGAM
przed nabywaniem weksli rzekomo przezemnie podpisanych, — gdyż takowych nie honoruję oraz żadnej odpowiedzialności na siebie nie przyjmuję. — Każdego, zgłaszającego będę zmuszony ścigać sądownie jako fałszerza. Z moim podpisem niema weksli zupełnie, już od 1932 roku, ani jako wystawca ani jako żyrant. Zakłady Ceramiczne W. Filawski, Olkusz. 3382

LETNISKA

ZDROWE
letnisko, troskliwą opiekę, lekcje franc. i konserwację mogę dać dziewczynce od lat 10. Wiad. w Administracji 3398

MYCZKÓW-DWÓR
letnisko wśród lasów sosnowych, Karpaty, cudowna okolica, szumiące kąpiele górskie, wodospad, blisko San, 30 pokoi, bibljoteka, radjo. Doskonały wikt wycieczki, przyjemności komunikacja autem i końmi. Dziennie od 3 zł. Lesko, „Turysta". 3016

BYSTRA-WILKOWICE
Zarząd willi „Wypoczynek przyjmuje kuracjuszy w bieżącym sezonie. Doskonałe warunki klimatyczne, piękne położenie, wygoda, tanio. — Lekarz na życzenie. 2706

OJCÓW
willa „Zosia" poleca pokoje z utrzymaniem od 15 czerwca. 3278

SOSNOWIEC Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4.
Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy [illegible]

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI